

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 253

Wtorek, dn. 13 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

PO KATASTROFIE RWD-6

Co wykazały badania komisji

Wstrząsające wrażenie i żałoba w Wilnie — Niezliczone depechy kondolencyjne z kraju i zagranicy

Żona i siostra

Dziś o godz. 3.15, wdowa, pani Żwirko wraz z siostrą inż. Wigurą, p. Wandą Wigurką, przybyły do Katowic i natychmiast samochodem odjechały dalej do Cieszyna, dokąd przybyły o godz. 6-ej rano.

Wczoraj wieczorem przybył do Cieszyna kierownik ekspedycji polskiej do Pragi, kpt. Halewski w towarzystwie p. Widawskiego. Oczekiwali oni wraz z pozostałymi lotnikami polskimi na RWD 6 w Bernie, skąd wszystkie samoloty razem odlecieć miały do Pragi.

Komisja na miejscu katastrofy.

Na wieść o katastrofie kpt. Halewski wyjechał natychmiast do Cierlicka, a następnie przybył do Cieszyna.

CIESZYŃ, 12 września. (PAT.) Dziś o godz. 10.45 przybyła na miejsce katastrofy urzędowa komisja mieszana czesko-polska. W komisji tej wziął udział również z ramienia władz sądowych w Cieszynie sędzia śledczy dr. Szromba. Dalej przybyli konsul polski z Morawskiej Ostrawy dr. Ripa, przedstawiciele władz czeskich, ludności polskiej, dziennikarze polscy i czeskosłowaccy oraz przedstawiciele Aeroklubu czeskiego.

Wyniki badań.

W czasie badania przez komisję terenu katastrofy, lewe skrzydło samolotu znaleziono w gęstym zająniku, w odległości 120 m. od kadłuba, część zaś prawego skrzydła samolotu znaleziono zdruzgotaną wraz z lotnikami, w odległości 140 m. Kadłub samolotu jest cały zdruzgotany, nie ma ani jednej części całej, ocalały tylko pneumatyki i smigło.

Według opinii fachowców, zdaje się być wykluczone, aby katastrofa była spowodowana przez defekt techniczny samolotu. Za przemawia fakt, iż tylko część skrzydła została oderwana (wskutek zawadzenia o drzewo) a nie całe skrzydło.

Jaki był przebieg katastrofy.

Według ostatnich danych, przebieg katastrofy wygląda następująco:

Por. Żwirko i inż. Wigura przelecieli ponad Cieszynem o godz. 8 rano. Równocześnie szła ku Katowiom gwałtowna burza. Lotnicy prawdopodobnie przez nią próbowali się przedostać.

Dopiero w odległości 6-ciu km. za miejscem katastrofy, mniej więcej nad wsią Biedowo, lotnicy zorientować się musieli, że burza nie przebędą i zawrócili. Gdy znaleźli się nad Cierlickiem, dojrzała polana, która nadawała się do lądowania. Przed polanką znajdował

się las, przechodzący w zająnik. Nad lasem zaczęli lotnicy planować. Samolot szedł na dolnych obrotach motoru. Tem się prawdopodobnie tłumaczy, że świadkowie katastrofy nie słyszeli warkotu motoru. Kiedy samolot stracił szybkość, wiatr rzucił nim w las. Po

utraceniu skrzydła, które rozbiło się, zawadziąc o wysokie drzewo, samolot stracił równowagę i uderzył o drzewa. Obaj lotnicy wypadli, ponosząc śmierć na miejscu. Koło godz. 11-ej przyjechał z Warszawy inż. Wędrzychowski, współtwórca RWD 6 i przyjaciel obu

Zmarłych. Z przedstawicieli władz czeskich przybył do polskiego Cieszyna wraz z kpt. Halewskim p. Taborsky, delegat aeroklubu berneńskiego.

O godz. 8.30 rano odbyła się u starosty cieszyńskiego p. Kutznara konferencja, w której wzięli udział: kpt. Halewski, kpt. Kominkowski—kierownik portu lotniczego w Katowicach, inż. Wędrzychowski, por. Gaździk i red. Kawecki.

Na konferencji omawiano szczegóły sprowadzenia zwłok obu lotników do Polski. Starosta dr. Kutznar połączył się telefonicznie z konsulem Rzeszy w Cieszynie w Morawskiej Ostrawie. Ponieważ w Cieszynie nie można dostać trumien metalowych, zakupiono je dzisiaj w Morawskiej Ostrawie przez konsula R. P. i natychmiast przewieziono do Cierlicka Górnego.

CIESZYŃ, 12. 9.— Cieszyn stał się od wczoraj ośrodkiem żałoby z powodu tragicznej śmierci ś.p. por. Żwirki i inż. Wigury.

W miejscowym hotelu „Pod Jeleniem” panuje ożywiony ruch. Co chwila ktoś przyjeżdża bądź z Polski, bądź z Czechosłowacji, z miejsca straszliwej katastrofy RWD 6.

Trzeba naznaczyć, że Cierlicko zamieszkałe jest prawie wyłącznie przez Polaków. To też, gdy dowiedziano się, iż tragicznymi ofiarami są „nasi lotnicy”, gdy następnie ustalono bliżej iż chodzi o por. Żwirkę i inż. Wigurę zapanowała tu głęboka boleść.

Współczucie i kondolencje.

Prasa czeska i niemiecka na Śląsku poświęca katastrofie Polskich Orłów wiele miejsca, podając szczegółowy opis wypadku i zamieszczając gorące wspomnienia o obu lotnikach.

Władze czeskie skonfiskowały wczoraj wiele aparatów fotograficznych dziennikarom, pragnącym dokonać szeregu zdjęć miejsca katastrofy.

Kondolencja prezydenta C. S. R.

Powiadomiony o katastrofie polskich lotników prezydent republiki czeskosłowackiej Masaryk, bawiący obecnie na wyjazdach w Lanach, połączył się natychmiast telefonicznie z poselstwem polskim w Pradze, gdzie osobiście wyraził społeczeństwu polskiemu współczucie z powodu bolesnej straty, jaka je dotknęła.

Dokończenie na str. 2-ej.

Ostatnia podróż bohaterów lotników

W metalowych trumnach, spowitych w sztandary państwowe Uroczystości pogrzebowe w stolicy odbędą się we czwartek

CIERLICKO, 12. 9. (PAT) Obrzędy pogrzebowe w Cierlicku rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym w miejscowym kościełku. Na nabożeństwie tem obecna była wdowa po ś. p. por. Żwirce, siostra inż. Wigury, delegacje armii polskiej i czeskosłowackiej, przedstawiciele władz cywilnych oraz wszystkich organizacji polskich na Śląsku czeskim.

Podniosło kazanie w języku polskim wygłosił miejscowy proboszcz, ks. Zawisza. Trumny lotników, okryte sztandarami państwowymi, wynieśli z kościółka oficerowie polscy, sokoli polscy w Czechosłowacji oraz urzędnicy konsulatu Rzplitej w Morawskiej Ostrawie.

Na karawanach złożono kilkanaście wieńców, m. in. od posta Rzplitej w Pradze, konsulatu w Morawskiej Ostrawie, od czeskosłowackich władz wojskowych, kilkanaście od ludności polskiej w Czechosłowacji, wreszcie od korpusu oficerskiego czeskosłowackiego.

Kondukt do granicy gminy prowadził miejscowy proboszcz, ks. Zawisza, przy licznym udziale publiczności.

W czasie pochodu konduktu nadleciała z Prościejowa eskadra samolotów wojskowych w liczbie 9, które krążyły nad Cierlickiem i czeskim Cieszynem.

Nad granicą m. Cieszyna czeskiego samoloty zrzuciły wieńce. Tutaj nastąpiło oficjalne spotkanie przedstawicieli czeskich władz cywilnych i wojskowych, którzy brali udział w pogrzebie.

Czoło konduktu tworzyła kompanja honorowa 8 p. p. z Cieszyna czeskiego z orkiestrą. Następnie kroczył „Sokół” polski z Cieszyna, dalej skauci, niosący ordery ś. p. Żwirki, dalej niesiono wieńce.

Z kolei posuwały się karawany ze zwłokami lotników. Żonę por. Żwirki oraz siostrę inż. Wigurę prowadzili oficerowie lotniczego korpusu czeskosłowackiego.

Wzdłuż drogi, którą posuwał się kondukt, ustawiały się polska młodzież szkolna oraz tłumy ludności, które zarzucały karawany kwiatami.

Na granicy czeskiego Cieszyna oczekiwany był kondukt przez kompanję honorową wojsk czeskosłowackich, żandarmerję i korpus oficerski.

Min. spraw wojsk. w Pradze reprezentował gen. Meilicher. Ulice czeskiego Cieszyna zaległy tysiączne tłumy.

Na moście granicznym nastąpiło oddanie zwłok przez władze czeskie.

Na moście granicznym w Cieszynie, gdzie nastąpiło oficjalne oddanie zwłok lotników polskich władzom polskim, przedstawiciel armii czeskosłowackiej, gen. Meilicher, żegnał serdecznie w żołnierskich słowach polskich bohaterów, poczem konsul polski dr. Ripa oddał szczerą kondolencję władzom ojczystym. Orkiestra czeska odegrała hymny polski i czeski. Trumny obu lotników ponieśli oficerowie do karawanów stojących po stronie polskiej. Orkiestra wojskowa polska odegrała „Requiem”.

Zwłoki złożono w kaplicy szpitala krajowego, gdzie ustawiono warte honorową.

Jutro o godzinie 9-ej odbędzie się w kościele w Cieszynie nabożeństwo żałobne za spokój duszy lotników, poczem kondukt żałobny wyruszy na dworzec.

WARSZAWA, 12. 9. Uroczystości żałobne rozpoczną się tu nabożeństwem w kościele Św. Krzyża w czwartek o godz. 10-ej. Po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszy drogą przez Plac Teatralny i ul. Bielańską na cmentarz Powązkowski. Trumny ze zwłokami będą wiozione na kadłubach samolotów, w asyście wojskowej. Pogrzeb urządzi departament aeronautyki min. spraw wojsk. przy współudziale Aeroklubu.

WOJNA RZĄDU RZESZY Z PARLAMENTEM

Sensacyjny przebieg posiedzenia Reichstagu
Patrz depechy na stronie 2-giej

KLESKA VON PAPENA?

Rząd Rzeszy obalony 513 głosami przeciw 32-u

BERLIN, 12. 9. (PAT.) — Zapowiedziane na dziś posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3-iej popołudniu wśród ogólnego zainteresowania. Trybuna i loża dyplomatyczna były zajęte do ostatniego miejsca. Rząd zjawił się w komplecie. Narodowi socjaliści przybyli tym razem przeważnie w ubraniach cywilnych.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Soeringa poseł komunistyczny, Gorgler, wysunął na porządek dzienny posiedzenia wniosek o uchylenie dekretu gospodarczo-finansowego oraz wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla rządu Papena.

Socjaldemokrata Loebe, w imieniu swej frakcji, stawia wniosek, aby drugim punktem porządku dziennego był wniosek socjaldemokratów o uchylenie dekretu.

Na pytanie przewodniczącego, czy nikt nie sprzeciwia się wnioskowi Torglera, z żadnej strony nie padł sprzeciw, co wywołało na sali poruszenie i śmiechy, oznacza to bowiem, iż Izba zgodziła się na przeprowadzenie natychmiastowego głosowania nad wnioskami o uchylenie dekretu i wyrażenie wotum nieufności dla v. Papena.

Na wniosek n.-s. Fricka posiedzenie zostało przerwane na pół godziny. Za wnioskiem opowiadali się hitlerowcy i centrum.

Wśród ogólnego napięcia, po upływie pół godziny, wznowione zostały obrady oświadczeniem Goeringa, który oznajmił, że wobec braku sprzeciwu zarządza głosowanie nad wnioskami o uchylenie dekretu i o wotum nieufności dla rządu Papena.

W tej chwili powstał z miejsca kanclerz Papen i z czerwona teką w ręku zbliżył się do Goeringa, wręczając mu do odczytania dekret prezydenta Hindenburga o rozwiązaniu Reichstagu.

Goering ostentacyjnym ruchem ręki odsunął dekret stwierdzając, iż w czasie głosowania nie może nikomu udzielić głosu, oświadczenie powyższe zostało przyjęte przez hitlerowców i ławy lewicowe entuzjastycznie.

Z kolei odbyło się głosowanie nad wnioskami komunistycznymi o uchylenie dekretu i wotum nieufności dla kanclerza, w wyniku którego wnioski zostały przyjęte.

513 głosami przeciwko 32 przy 50 wstrzymujących się odgłosowania.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania Goering oświadczył, że nie mógł przyjąć dekretu o rozwiązaniu Reichstagu do wiadomości od rządu, który został obalony i że udzieliłby kanclerzowi Papenowi głosu, w myśl regulaminu, ale dopiero po ukończeniu głosowania, bowiem w czasie głosowania nie byłoby to możliwe. Następnie Goering dodał: w trakcie głosowania wręczono mi dekret prezydenta Hindenburga, rozwiązujący Reichstag. Pismo to obecnie stało się bezprzedmiotowe, ponieważ kontrasygnowane jest przez kanclerza i rząd, obalony przez parlament.

Z kolei Goering odczytuje dekret prezydenta, który ma następujące brzmienie: „na podstawie art. 25 rozwiązuje Reichstag, ponieważ zachodzi obawa, że Reichstag zażąda uchylenia wydanego przez siebie dekretu“ (—) prezydent Rzeszy Hindenburg, kanclerz Papen, minister spraw wewnętrznych Gayl. Po odczytaniu dekretu Goering oświadcza raz jeszcze, że tego rodzaju dekret nie jest prawomocny. Go-

ering zakomunikuje prezydentowi Rzeszy wynik głosowania i zwróci się do niego z prośbą, aby wobec tych okoliczności cofnął dekret.

BERLIN, 12 września. (PAT.) — Po zamknięciu posiedzenia Reichstagu przewodniczący Goering zwołał konwent senjorów. W odpowiedzi na to przedstawiciel socjaldemokratów Loebe wystosował do Goeringa pismo, w którym oświadcza, że postowie socjaldemokraty nie wezmą udziału w konwencie senjorów, uważając, że Reichstag został rozwiązany.

Równocześnie Loebe zawiadomił Goeringa, że jako przewodniczący stałej komisji ochrony prawa parlamentu zwołał komisję dla rozpatrzenia strony prawnej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z rozwiązaniem Reichstagu.

Zapowiedziane na godz. 17 posiedzenie konwentu senjorów nie doszło do skutku i zostało odwołane. Udziału w posiedzeniu odmówił nie tylko socjaldemokrata, lecz również i frakcja centrowa, która oświadczyła Goeringowi, że uważa Reichstag za rozwiązany. Wobec powyższego przewo-

dniczący Goering odwołał nie tylko konwent senjorów lecz również i wyznaczone na jutro plenum Reichstagu.

BERLIN, 12 września. (PAT.) — Na konferencji prasowej, zwołanej w gmachu Reichstagu, oświadczone przedstawicielom prasy z kół urzędowych co następuje: Na podstawie art. 33 konstytucji przedstawiciele rządu mają w każdej chwili prawo zabierania głosu w parlamencie Rzeszy — poza porządkiem dziennym. Pozbawienie tego prawa kanclerza Papena przez przewodniczącego Reichstagu oraz zarządzenie głosowania wówczas, gdy Reichstag — na podstawie dekretu prezydenta — już był rozwiązany, jest naruszeniem konstytucji przez przewodniczącego Reichstagu. Rząd nie ośmiela wydać odpowiednich zarządzeń w związku ze zwołaniem na jutro posiedzenia Reichstagu.

Z chwilą wręczenia dekretu przewodniczącemu Goeringowi przez kanclerza Papena — Reichstag został prawomocnie rozwiązany.

BERLIN, 12 września (Tel. wł.) Kanclerz von Papen wygłosił zapowiedziane na dzisiaj expose rządowe

zamiast na plenum Reichstagu — przez radio.

W przemówieniu swoim Von Papen oświadczył, iż rząd uważa parlament za rozwiązany i że nie dopuści do odbycia się następnego posiedzenia Reichstagu przez zamknięcie posiedzenia do gmachu parlamentu.

BERLIN, 12.9. (PAT.) W godzinach wieczornych przewodniczący Reichstagu, Goering, zwołał na konferencję przedstawicieli prasy niemieckiej, na której oświadczył, że nie udzielił głosu kanclerzowi Papenowi, gdyż zgodnie ze zwyczajami, panującymi w parlamentach wszystkich krajów, przerwano głosowanie jest niedopuszczalne. Goering zaznaczył dalej, że podtrzymał swoje zasadnicze stanowisko co do nieważności dekretu prezydenta, rozwiązującego Reichstag, niemniej jednak ustępuje przed siłą w przekonaniu, że właściwą odpowiedzią przekażemy rząd Papena od narodowych socjalistów za 2 miesiące przy wyborach.

Straszliwe skutki wichury

Miniona niedziela — czarnym dniem lotnictwa sportowego

Z różnych stron Europy nadchodzą wieści o wypadkach lotniczych, spowodowanych wczorajszej niedzieli przez huraganowe wichury, które stały się również przyczyną śmierci s. p. por. Zwirki i inż. Wigury.

BERLIN, 12.9. — Na lotnisku herlińskim w Tempelhofie spadł krótko po starcie na tor kolejowy sportowy dwupłatowiec berlińskiego kupca Möbitza. Zona Möbitza straciła w katastrofie życie, sam Möbitz jest ciężko ranny. Przyczyną katastrofy było silne uderzenie wichru w bok samolotu i zepchnięcie go na ziemię

W pobliżu Lindenfeld uległ katastrofie kapitan policji Jans. Prowadził on szkołę szybowcową aeroklubu darmsztadzkiego. Z powodu silnego wiatru zabronił uczniom dokonywania lotu, sam zaś wsiadł do jednego z szybowców i wystartował w powietrze. Po półgodzinnym locie odleciało od aparatu skrzydło. Jans zabił się na miejscu.

Ze Szwajcarii donoszą, że nie daleko lotniska Dubendorf pod Zurychem spadł w lesie prywatny samolot sportowy i roztrzaskał się o drzewo. Dwaj lotnicy zginęli. Przyczyną katastrofy była również silna wichura.

start z powodu niebezpieczeństwa zrużnienia balonu przez wicher na zabudowania stoczni w Friedrichshafen.

Z Kopenhagi wreszcie telefonują o trosce, panującej o los słynnej „Latającej rodziny“ płk. Hutchinsona. Pułkownik amerykański, Hutchinson, od szeregu dni odbywa etapami lot z Ameryki przez Grenlandję, Islandję, Irlandję do Europy. Na pokładzie jego aparatu znajdują się prócz niego jego żona i dwie córki w wieku lat 8 i 9, oraz 4 ludźni załogi.

Samolot wystartował wczoraj z Grenlandji z zamiarem dotarcia do Islandji.

Koło godz. 4-iej po południu rządowa radiostacja na Grenlandji przejęła sygnały S. O. S., nadane

z „Latającej rodziny“. Aparat zmuszony był opuścić się na wodę.

Ustalono, że wylądował on w odległości 25 mil morskich na południe od Angmasalik. Znajdujący się w pobliżu angielski frachtowiec pospieszył z pomocą rozbitkom. W godzinach wieczornych kapitan parowca tego telegrafuje, iż na wskazanym miejscu nie znalazł samolotu. W tym czasie również umilkły sygnały S.O.S. Na poszukiwania wysłano jeszcze dwa inne statki.

Poszukiwania prowadzone były do godz. 3-iej rano.

Wątpliwe jest, aby samolot mógł długo utrzymać się na morzu. Możliwość ocalenia rodziny Hutchinsonów są bardzo małe.

Zwycięzca nie doczekał nagrody.

W najbliższych dniach odbędzie się w Berlinie rozdanie nagród zwycięzcom międzynarodowego rajdu samolotów turystycznych. S. p. por. Zwirko miał przybyć na tę uroczystość do Berlina wraz z żoną. Wobec tragicznego zgonu zwycięzcy Challenge'ru, nagrodę odbierze przedstawiciel Aeroklubu Rplitej.

Kondolencje napływają.

WARSZAWA, 12.9. (PAT.) — P. premier Rady Ministrów Aleksander Pryszor nadesłał na ręce P. Zwirkowej i na ręce siostr s. p. Wigury depeszę z wyrazami serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu lotników. Również nadesłałi depesze p. minister spr. zagr. Zaleski i p. min. spr. wewn. Pieracki.

W ciągu dnia dzisiejszego napływały setki depesz i listów kondolencyjnych z całego kraju i zagranicy. M. in. nadesłałi wyrazy współczucia prezydenci poszczególnych miast, dyrektor P.U.W.F. płk. Kiliński, ambasador Francji Laroche, poseł niemiecki v. Mollke, atache wojskowy państw zagranicznych aeroklubu Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec i Szwajcarii, lotnik niemiecki Morsing, zakłady lotnicze, związki i syndykaty dziennikarzy, szereg wydawnictw, czasopism, związki akademickie, wiele szkół, organizacji itd. itd.

„Graf Zeppelin“, który wystartować miał do szóstej w tym roku wyprawy przez Atlantyk do Ameryki Południowej odroczył swój

Przed nowym wyścigiem zbrojeń

Odpowiedź Francji na notę niemiecką

PARYŻ, 12.9. (PAT.) Na wstępie odpowiedzi francuska na brojeniu memorandum niemieckie zaznacza, że opinia Rzeszy o niedostateczności prac konferencji rozbrojeniowej jest przedwczesna.

Doktryna rządu francuskiego polega na dążeniu nie do zbrojeń poszczególnych państw, lecz do ogólnego i kontrolowanego rozbrojenia. Dla skutecznej realizacji tego programu konieczne są pewne etapy. Niemcy

uniemożliwiają przez swe postępowanie realizację rozbrojenia powszechnego.

Francja nie wymaga dla siebie żadnych przywilejów, żąda jedynie swej legalnej części bezpieczeństwa rozciągającego się na wszystkie narody. Dla wszystkich tych spraw dyskusja pozostaje otwarta.

Co do zmian w organizacji Reichswehry, o których wspomina nota niemiecka, należy zaznaczyć, że ponowne zbrojenie się Rzeszy rozciągnęłoby się fatalnie na wszystkie państwa. Wszystkie problemy Europy środkowej i wschodniej zostałyby na nie wysunięte i rozpoczęłyby się wyścig zbrojeń. Cała Europa jest więc a-

interesowana bezpośrednio w utrzymaniu postawionem przez Niemcy Francji, która nie może zgodzić się na udzielenie osobnej odpowiedzi na problem tej miary. Francja sądzi, że jest rzeczą mo-

żliwą pracować z Rzeszą nad poszukiwaniem nowego statutu militarnego ale niemożliwy jest nawrót dawnych przygotowań wojennych, a jedynie praca w kierunku organizacji pokoju.

Cmentarzysko w kopalni węgla

Zakończenie akcji ratowniczej w Richtshofen

KATOWICE, 12 września. (PAT.) Prowadzona przez 4 dni pod kierownictwem władz górniczych akcja ratunkowa na dotkniętej katastrofą kopalni Richtshofen została zakończona. Po wydobyciu w dn. 9 i 10 b. m. zwłok 2 ofiar katastrofy, dziś nad ranem odgrzebano z pod gruzów trzeciego górnika,

Jana Kurzaka, a o godz. 7 zwłok ostatniego z zasypanych Pawła Psoty.

Według przypuszczeń władz śmierć wszystkich czterech górników nastąpiła bezpośrednio po zwałeniu się chodnika.

Polski holownik tonie.

GDYNIA, 12 września. (PAT.) Dzisiejszej nocy szalała nad Bałtykiem gwałtowna burza, skutkiem której holownik Urzędu Morskiego „Maryska“ zerwał się z „cumów“ od nabrzeża i zaczął tonąć. Akcja ratunkowa trwa dotychczas.

Pół miasta pastwą płomieni.

ŁÓDZA, 12.9. (PAT.) Wielki pożar w Kolnie strawił pół miasta. Bez dachu nad głową pozostało 2200 osób. Przyczyną pożaru i wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Dokończenie ze strony 1-iej.

Żalobne flagi w Wilnie

WILNO, 12.9. — Wiadomość o tragicznej śmierci porucznika Zwirki i inż. Wigury, których Wilno gościło i siebie zaledwie przed trzema dniami, wywarła w mieście piorunujące wrażenie.

Tutejszy „Aeroklub“ i „Lot“ oraz lotnisko wywiesiły czarne flagi. Prezes wojewódzkiego komitetu LOPP, wicewojewoda Janowski, niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o katastrofie zarządził na znak żałoby przerwanie wszelkich imprez ulicznych, połączonej z koncertami i muzyką.

Bolesne wrażenie w Niemczech.

PARYŻ, 12.9. (PAT.) Cała prasa francuska zamieszcza foteografjalny por. Zwirki wraz z krótkim życzytsem, przypominając świętym sukces, odniesiony przez niego w europejskim locie okrężnym.

Berliński oddział agencji Havasa nadesłał wczoraj do Paryża następujący telefonogram:

Śmierć polskiego pilota Zwirki, zwycięzcy w europejskim rajdzie awionetek, wywołała bolesne wrażenie w Niemczech, gdzie Zwirko zdobył prawdziwą sympatię przez swoje lojalne zachowanie się wobec kolegów oraz wielki talent pilota.

KRYZYS PARLAMENTARYZMU

Cicho, bez hałasu, bez rozgwaru odbywa się twórczość prawodawcza rządu. Białe, ciche, skromne i beznamietne kartki Dziennika Ustaw niosą w Naród prawa, mające spełnić swą pożądaną funkcję normatywną w stosunkach społecznych.

Nie pierwszy już raz parlament nasz zrzekł się swej prawodawczej roli w wielu — nieraz bardzo ważnych — dziedzinach życia społecznego. Całe rozległe pola swej działalności odstępował rządowi, przeciw tylko wykonawczemu organowi państwa. Wedle zasady podziału władz przysługują mu tylko inicjatywa ustawodawcza, a głowa

państwa jest tej władzy wykonawczej szefem. A jednak jakże często punkt ciężkości działalności państwa przechodzi na te właśnie organy.

I nie tylko o na...
Cała niemal powojenna praktyka parlamentarna wskazuje, że gdzie narastały trudniejsze lub cięższe dla życia państwowego zjawiska, tam parlamenty okazywały się niezdolnymi do ich rozwiązania. Szczególnie właśnie w okresie powojennym, kiedy zburzone stosunki polityczne wymagały stworzenia dla nich nowego łożyska, parlamenty wykazywały swoją bezsilność. Parlamentaryzm przeżywa przesilenie.

Byłoby zbytnim pohopnym twierdzenie, że kryzys ten jest śmiertelny. Wprawdzie do dziś nie znaleziono jeszcze środka na jego usunięcie, pomimo usilnych poszukiwań i prób nieraz rozpaczyliwych. Teoretycy usiłują wynaleźć nowe koncepcje ustrojowe, opierając się na zmiennej strukturze społeczeństw powojennych. Praktycy natomiast zmuszeni są stosować własne koncepcje doraźne, przyczem nie obchodzi ich bez mniej lub więcej ślepekich wstrząsów.

Jednakże spośród tych wszystkich prób i poszukiwań życie samo wytyczy linię, po której zreformowany parlamentaryzm

skroczyć będzie, jako ostoją nowoczesnej państwowości. Samozachowawczy instynkt społeczeństwa wysunie niewątpliwie koncepcje, które na dłuższy znow czas odpowiadać będą nowoczesnym stosunkom.

Ze pójdzie ona wszędzie po linii zwięzienia kompetencji parlamentu i ograniczenia jej głównie do funkcji kontrolnych, nie ulega wątpliwości. Późnie niewątpliwie po linii hasła wielkiego meża stanu, Clemenceau: „Ludzie do rządzenia, parlamenty — do kontroli”. W jakiej formie ustrojowej ucieleśni się to hasło, trudno powiedzieć. Ilek potężnych umysłów głowi się nad tem!

Ze jednak realizuje się już dziś, dowodem powszechne zjawisko samowyrzeczenia się parlamentów swych przyrodzonych ustawodawczych nawet funkcji.

Był czas, kiedy parlament nasz uchwałiał dla rządu i głowy państwa pełnomocnictwa ustawodawcze w zamiarze zrzucenia z siebie odpowiedzialności. Gdy na porządek dzienny wyprzedzały sprawy doniosłości pierwszorzędnej, skłócony parlament, nie mogąc wewnątrz siebie znaleźć zgody na takie czy inne rozstrzygnięcie, pozostawiał to rządowi. Zwłaszcza, gdy rozstrzygnięcie musiało być niepopularne, odbiegające od obecnego programu wyborczych, niezadowolone wyborów skierowało się na rząd. Parlament usiłował się salwować ukryciem za pełnomocnictwa, a w istocie obniżał tylko swój autorytet.

W każdym razie pełnomocnictwa ówczesne nie były dyktowane zaufaniem do rządu.

Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie. Udzielenie rządowi pełnomocnictwa jest wprawdzie objawem trwającego kryzysu parlamentaryzmu wogóle, dyktowana jest jednak zaufaniem do rządu i jego wysokiego moralnego autorytetu.

Odłogiem leżały ogromna dziedzina życia społecznego, domagające się unormowania prawnego. Prawa o tych dziedzinach szczerkawo jeszcze rządzące były właściwie strzępami dawnych ustaw zaborczych, obcych nam z ducha a pozatem nie uwzględniających naszych potrzeb.

Były kiedyś wydawane w interesie państw zaborczych i szły niejednokrotnie w poprzek lub naprzekór interesom kresowych wówczas krain polskich. A gdy przyszły do głosu potrzeby zjednoczonej Polski, prawa te okazały się wręcz nieznośnymi. Jęły się wytwarzać stosunki, wołające o najrychlejsze uporządkowanie po myśli nowych już skrzystalizowanych potrzeb.

I tutaj ciężki, skomplikowany aparat prawodawczy parlamentu okazał swą bezsilność. Zabrakło inicjatywy, zabrakło zgody. A tymczasem piętrzące się komplikacje zaczęły być groźnymi.

Rządy pomajowe musiały to wszystko opanować. Nie siłą praw, bo tych nie było, albo były zmuszały, lecz siłą własnego autorytetu. I opanowały. Mogły to uczynić tylko pod warunkiem posiadania tak wysokiego autorytetu, jakim nie cieszył się żaden rząd poprzedni.

Ten wielki trud, ten ciężar olbrzymi podjęły rządy pomajowe. Trud śmiały, ponad miarę ludzka, gorzki, niepopularny. To było i jest ich misją dziejową. Spełniając ją, nie cofnęły się przed żadną trudnością, żadną przeszkodą.

Ilek to trudu potrzeba było, by stłumić szum, uciszyć rozgwar, opanować namietność, by stworzyć spokojną i skupioną atmosferę dla rozważnej, celowej i przemyślanej działalności politycznej. A przecież ta ciężka praca nie była sama dla siebie celem, lecz środkiem tylko do trwałego unormowania stosunków.

Toteż krok za krokiem, pędząc po piędy z opanowanego terenu wyzwała rząd za pod swego autorytetu, nadając odłogiem leżącym dziedzinom prawa. Polska z ducha i z potrzeb naszych, z głębokiego przeniknięcia naszej rzeczywistości, z przeniknięcia dróg naszej przyszłości i rozwoju.

Któż się ośmielił nie nazwać tej pracy twórczością radosną, gdy wzmacnia się i krzepnie stos państwowy naszych praw, gdy zamiast próżni, w której możliwy jest wszelki chaos, lub zamiast zmuszających przeżytków, zrodzonych kiedyś z wrogiń nam pobudek, powstają prawa, regulujące na nasz własny sposób nasze podstawowe stosunki społeczne.

Cicho i bez rozgwaru białe kartki niosą w Naród prawa...

NA FRONCIE WALKI O PRAWO DO ŻYCIA

Strajk w firmie „L. Geyer” zakończony — Zniesienie okupacji u „Dessurmonta” Koniec strajku w firmie „S. Turner” — Skomplikowana sytuacja w Zgierzu — Tylko zrzeszeni robotnicy mają prawo do obrony ze strony związków

Fala strajków, wywołana ostatnimi redukcjami zarobków, zaczyna zwolna odpywać.

Już w ciągu ubiegłego tygodnia, jak wiadomo, powrócił do pracy strajkujący u Scheiblera, zakończono również długotrwały zatarg w „Widzowskiej Manufakturze”, podjęto rokowania (wobec zniesienia ewakuacji fabryk) w firmie „Allart, Rousseau Co”, oraz „L. Geyer”.

Robotnicy firmy geyerskiej powrócili wczoraj do pracy.

Nie przyjęto do pracy około stu robotników.

Strajk geyerski uważa za przegrany. Firma poniosła pewne straty, które sobie wkrótce odbije. Natomiast robotnicy ponieśli straty niepewne, przyjmując warunki, które wywołały strajk. Strajkujący uważali jednak za konieczne stawienie się do pracy, albowiem firma — wobec zerwania umowy — miała prawo angażowania nowych robotników.

Wczoraj również zakończony został kilkotygodniowy strajk w firmie „Samuel Turner” (Juliusza 37).

Na konferencji, odbytej pod przewodnictwem inż. Tadeusza Karkowskiego, inspektora pracy XIII obwodu, robotnicy zgodzili się podjąć pracę z tem zastrzeżeniem, iż w ciągu jednego miesiąca przeprowadzona będzie dokładna kalkulacja opłacalności produkcji, na podstawie czego ustalona będzie taryfa płac.

Pracę podjęto częściowo już w dniu wczorajszym.

W omawianej firmie strajkowało 210 robotników.

W sprawie zatargów w firmach: „Allart, Rousseau” i „Dessurmont” odbędzie się pertraktacje w ciągu dnia dzisiejszego.

Należy zaznaczyć, iż okupac-

ja fabryki „Paul Dessurmont” została w ubiegłą niedzielę zniesiona. Robotnicy, w liczbie około 150 osób, powzięli uchwałę o bezwzględnym opuszczeniu murów fabryki i wystąpieniu do inspektora pracy o zwolnienie konferencji.

W trakcie opuszczania terenu fabryki przez strajkujących zatrzymano pięć osób, pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej.

Niezwykle skomplikowana sytuacja wytworzyła się w Zgierzu.

Zatarg w tkalnicy zgierskiej został zlikwidowany dopiero w ubiegłą sobotę, podpisaniem umowy zbiorowej. Tymczasem już wczoraj zatarg wynikił na nowo, albowiem kilkadziesiąt tkalni robotników i pracujących na własnych warsztatach — w czterech przemysłowcy zgodzili się na honorowanie warunków umowy, gdy pozostałe tkalnie miały być uruchomione na warunkach, które strajk spowodowały.

W rezultacie więc — mimo osiągniętego porozumienia — strajk trwa, obejmując — oprócz czterech zakładów — wszystkie pozostałe tkalnie zgierskie.

W firmie „K. Bennich” w Łodzi tkalnica pracuje, strajk na przedziałni w dalszym ciągu trwa.

Tego rodzaju sytuacja, aby jeden oddział był czynny przez czas dłuższy, przy jednoczesnym uniemożliwieniu innego oddziału jest do pomyślenia z tego względu, iż przedsięwzięto to pracując zarobkowo, otrzymując dla tkalni przędzę do przerobienia przygotowaną.

W tkalni sochebierowskiej przy ul. Kilińskiego (t. zw. nowa tkalnica) rozpoczęte zostały w dniu wczorajszym urlopy robot-

nicze. Urlopy przedziałni rozpoczęły się od dnia 24 b. m.

Według niepotwierdzonych dochozących wersji — firma wstrzymała obniżenie zarobków do poziomu, ustalonego na konferencji w inspektoracie pracy, do czasu zakończenia urlopów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Konstancynie zebranie ogólne robotników, zrzeszonych w związkach: **włóknarzy Z. Z. Z. i „Pracy”.**

Zebrań zwolniono zostało wobec zatargu, jaki wynikł w firmie „Grossbardt i Heiman”.

Firma ta zatrudnia zaledwie 60 robotników, którym jest winna z tytułu niewypłaconych zarobków 10.000 zł. Poza tem firma wspomniana nie udzieliła również urlopów, jakkolwiek jest obowiązana udzielić urlopy w okresie letnim, najpóźniej do 30 września r. b.

Wobec odnośnych wystąpień robotniczych i związków, firma zobowiązała się wypłacić zaległe zarobki w okresie do dnia 1 października. Ponieważ termin ten jest bliski, przeto „Praca” i Z. Z. Z.

postanowili wystąpić do inspektora pracy o wywarcie nacisku na firmę, w kierunku wyrównania załagłości, bardzo wysokich, jeżeli wziąć pod uwagę niskie płace w omawianej firmie oraz kierunku uzyskania przez robotników przysługujących im prawnie urlopów.

Na zgromadzeniu ogólnem zwołanem przez obydwie omawiane związki, powzięto uchwałę, iż **organizacje robotnicze będą występowały w obronie wyłącznie zrzeszonych robotników, uważając, iż robotnicy niezorganizowani są czynnikami równie wrażliwymi na prawa robotnicze niebezpiecznym, jak i sami kapitaliści.**

Dalej postanowiono wystąpić do central związkowych o przeprowadzenie akcji, która pozwoliłaby ustalić dokładny stosunek cen robotniczy i artykułów pierwszej potrzeby w okresie przedwojennym i obecnie, a następnie, na tej podstawie, ustalić cyfry tak zwanego minimum egzystencji, na których to cyfrach opierać się należy przy opracowywaniu taryf zarobkowych

280.000 rzemieślników w Polsce Najliczniejsza jest grupa skórzana

W Polsce jest ogółem 280.000 rzemieślników, którzy dzielą się na 7 wielkich grup zawodowych: budowlaną, drzewną, włókienniczą, metalową, spożywczą, skórzaną i usług osobistych. Najliczniejsza jest grupa skórzana; obejmuje ona 58.400 szewców, 475 rymarzy, 1271 introligatorów i 215 rękawiczników. Drugie miejsce zajmuje branża włókiennicza: krawcy, czapnicy, tapicerzy i kuśnierze. Krawców mamy w Polsce 43.478, czapników 4.889, tapicerów 389, kuśnierzy 2.624.

Trzecią koleją branżą rzemieślniczą jest grupa spożywcza, w której skład wchodzi 22.357 rzeźników, 15.825 piekarzy, 6.445 wędliniarzy, 2.288 cukierników.

Rzemieślników metalowców jest w Polsce zgóra 43.000, a mianowicie: kowali 24.149, ślusarzy 8.454, zegarmistrzów 5.464, blacharzy — 4.348.

Rzemieślników, pracujących w branży drzewnej mamy blisko 40 tysięcy. Są to: stolarze 31.158, cieśle 5.513, bednarze 1.897 i koszykarze 621. Branża budowlana obejmuje: 11.167 malarzy, 5.678 malarzy, 1.855 szklarzy, 1.608 zdunów i 464 rzeźbiarzy.

Najmniej liczna jest branża usług osobistych, która skupia 11.000 osób. Są to: fryzjerzy (9.228), fotograficy (1.688).

Kontrola uprawnień do zasiłków w Łodzi i okręgu

Ostatnio prowadzono obustronną kontrolę bezrobotnych, pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia.

Specjalni kontrolerzy sprawdzają na miejscu zamieszkiwania bezrobotnych (u sąsiadów), czy faktycznie pozostają oni bez pracy, czy przedstawione przez bezrobotnych świadectwa redukcyjne są autentyczne i czy nie zachodzą wypadki fałszowania świadectw.

W wypadkach ujawnienia, iż bezrobotny pobierał zasiłki w

czasie posiadania pracy lub przedstawił zaświadczenie redukcyjne niezgodne z rzeczywistością, dalsza wypłata zasiłków zostaje wstrzymana i sprawa kierowana jest na drogę sądową.

Kontrola obejmuje Łódź oraz miejscowości o większych skupieniach bezrobotnych, a mianowicie: Pabjanice, Żuńska Wola, Tomaszów, Aleksandrów, Konstancynów, Zgierz, Ruda Pabjanicka, Radomsko, Kalisz i inne

Ryczałtowe czy procentowe opłaty na Fundusz Pomocy Bezrobotnym?

Jak wiadomo — od soboty, dn. 10 b. m., weszły w życie przepisy o pobieraniu 50-groszowej opłaty od osób, przebywających w nocnych lokalach, jak restauracje, cukiernie, kawiarnie i inne zakłady gastronomiczne, otwarte po godzinie 12-ej.

W związku z tem miał miejsce szereg zatargów, albowiem niektóre osoby, zgłaszające się do zakładów dla wypicia szklanki herbaty wody sodowej lub po kilka papierosów, wzbraniają się uszczęścić 50 groszową opłatą. Na tem tle powstają niejednokrotnie awantury, lembardziej, że ogół niezupełnie się orientuje co do tego, kto ponosić winien opłatę.

Należy wyjaśnić, iż wspomnia-

na 50-groszowa opłata nie jest pobierania za wstęp do lokalu po godzinie 12-ej, lecz za pobyt w nim. Tak więc jeżeli ktokolwiek zgłasza się do zakładu gastronomicznego po godz. 12-ej i nie kupując wychodzi, nie jest obowiązany do uiszczenia opłaty. W tych warunkach ryczałtowe pobieranie opłat natrafiać będzie na coraz większe trudności i wątpliwe, czy ta forma inkasowania należności dla Funduszu Pomocy Bezrobotnym zda egzamin życiowy. Naszem zdaniem bardziej celowe byłoby uzależnienie opłaty od wysokości rachunku z progresywnym wzrostem w zależności od tej wysokości.

Tajemnica terminów śmierci

Feralne godziny, dni i miesiące

Wiara w krytyczne dla człowieka dni i godziny znajduje potwierdzenie naukowe w medycynie, spadkobierczyń dawnej wiedzy tajemnej, która mimo, iż zerwała z przeszłością i stała się nauką ścisłą, to jednak nie zamyka oczu na zjawiska dziwne i tajemnicze, nie dające się wytłumaczyć, przynajmniej dotychczas, działaniem znanych nam sił przyrody.

Zdawaloby się, że tylko prostaczkowie skłonni są do mistycznego ujmowania zjawisk, gdyż nie posiadają wiedzy, która rozwijałaby dla nich wydarzeń. Ludzie nauki często znajdują się, mimo swej głębokiej wiedzy, w tej samej sytuacji: nie potrafią zglebieć swym wygimnastykowanym mózgiem najprostszych — zdawaloby się — tajemnic natury.

Jedną z takich zagadek przyrody jest dziwny związek, jaki zachodzi pomiędzy śmiercią człowieka, a porą dnia i roku.

W każdym zakładzie leczniczym, szpitalu lub klinice, gdzie śmierć jest częstym gościem, można zaobserwować, że przeważną część chorych oddaje ostatnie swe tchnienie w pew-

nych godzinach. Godzina 4 rano jest najczęściej godziną śmierci, druga z kolei krytyczną godziną jest godzina 12 w południe.

Dlaczego tak się dzieje, nie wiemy. Mówi się wprawdzie o o największym wyczerpaniu się energii życiowej w tych godzinach, lecz to nie tłumaczy nam jeszcze przyczyny tego zjawiska. Niewiele więcej mówi nam i to, że w tych godzinach zachodzą pewne zjawiska elektryczne w atmosferze, że przewodnictwo elektryczne powietrza jest właśnie wtedy największe.

W ciągu roku można zaobserwować również takie dwa okresy największej śmiertelności. Wczesną godziną jest tu przed-

woźnie, zwłaszcza miesiąc luty, południem — jesień. Większość wypadków śmierci przypada na te dwa właśnie okresy z tą samą regularnością, z jaką kwitną bzy i jaśminy. Nieznane, a nieubłagane prawa natury sprawdzają się z matematyczną ścisłością.

Czasami tylko „porządek” ten zostaje zakłócony przez wielkie epidemie, które powodują przeniesienie się szczytu największej śmiertelności na inną porę roku, lecz tu zaznacza się inna znowu „feralność”. Historia wielkich epidemii poucza, że zjawiają się one co pewien okres czasu, w krytycznych latach.

Znowu nasuwa się szereg pytań, dla czego w tych, a nie

innych latach pojawiają się epidemie, co powoduje ową periodyczność w ich występowaniu.

Pomimo, że znamy zarazki, jako bezpośrednią przyczynę powstawania epidemii, to jednak nie umiemy wyjaśnić, dlaczego nagle stają się one tak bardzo złośliwe, że wywołują wielkie epidemie czy może nie działa tu jakiś inny nieznamy czynnik? — Fakt, że olbrzymie epidemie powstają często w tym samym czasie w najodleglejszych częściach świata, niezależnie od siebie, świadczyłoby o istnieniu ukrytych sił, od których zależy los całej ludzkości.

Czy je kiedy poznamy, trudno dać dziś odpowiedź.

„Święty kaktus”

Dziwne skutki meksykańskiego narkotyku

Ojczyzną peyotlu czyli „świętego kaktusa” jest Meksyk. Rośnie tam dziko, tuż przy ziemi, schowany w trawie. Ma kształt kulisty, jest mięsisty, elastyczny, pokryty delikatnym puszkim.

Silnie podniecające właściwości soku peyotlu, wydobywanego z jego środkowej części, uczyniły to roślinę w jej ojczyźnie przedmiotem kultu. Peyotl wywołuje nie tylko dziwne wizje, działa też usmierzająco na pewne dolegliwości, pozwala przez dłuższy czas obchodzić się bez pokarmu i snu. Dlatego też peyotl uważany był przez Azteków, dawnych mieszkańców Meksyku, za inkarnację boga-słońca i stał jego nazwą — „święty kaktus”.

Po podboju Meksyku, kiedy rozpoczęła się chrystianizacja kraju i hiszpańskich żołnierzy zastąpili katolicy duchowni użycie peyotlu zostało zakazane.

Obecnie peyotl, jako narkotyk, jest wśród Indian meksykańskich mało w użyciu. Przyczynił się do tego alkohol, który z łatwością i taniej można nabyć. Tylko w tych częściach Meksyku, do których dostęp jest trudniejszy i w których wpływ kościoła nie zakorzenił się jeszcze głęboko, miejscowa ludność narkotyzuje się nadal sokiem kaktusa. W innych częściach Meks-

yku tubylczy Indianie interesują się peyotlem, jako artykułem sprzedaży, chętnie nabywanym w dużych ilościach przez białych kupców.

W r. 1880 dermatologowi berlińskiemu, Ludwikowi Lewinowi, udało się wydobyc z peyotlu narkotyzujący syrop, który nazywał on „anhaloniną”.

W r. 1894 Heffter w tymże kaktusie znalazł następujące alkaloidy: „meskalinę”, wywołującą barwne wizje, utratę poczucia czasu, zawrót głowy, wymioty, ból głowy; „peyotinę”, o działa-

niu usypiającym; „anhalonidnę”, wywołującą uczucie głuchoty i działającą usypiająco; „anhaloninę”, działającą usmierzająco i „lofatorynę”, która powoduje zaczerwienienie twarzy i przejściową gorączkę, jakoteż bolesny ucisk na tył głowy.

Jak więc z tych i późniejszych badań wynika, zażywanie soku peyotlu, obok silnych halucynacji, głównie wrozkowych, powoduje też wymioty, bóle głowy, zupełny brak apetytu. Słowem jest to narkotyk szkodliwy.

Jutro zaćmienie księżyca

W dniu 14 września nastąpi niemal całkowite zaćmienie księżyca. Pamiętamy jeszcze dwa przepiękne, zeszłoroczne zjawiska, podczas których cień ziemski stopniowo zakrywał tarczę księżyca, aż wreszcie nastąpił półtoragodzinny ciemność, tak, że widoczne były wszystkie gwiazdy, a księżyc świecił bardzo słabym brunatno-czerwonym światłem. Otóż podczas obecnego zaćmienia cień ziemski zakryje tylko 0.982 średnicy tarczy księżycowej. Efekt będzie ten, że tylko wąziutki rąbek księżyca będzie jasny, zaś reszta całkowicie pogrążona w cieniu. Wygląd nieba jednakże nie

wiele będzie inny, niż podczas całkowitego zaćmienia. Warunki widzialności o ile niebno będzie pogodne, będą bardzo dogodne, gdyż środek zaćmienia przypada na godzinę 22.

POKÓJ z KUCHNIĄ

Suche, słoneczne, światło elektr., woda, zlew.
DO Odstąpienia od zaraz.
Radwańska 73, m. 21, front
Zostać można od g. 4 - 6

Uśmiechnij się!...

BYŁ, ALE WYSZEDŁ.
— A kto jest najstarszym człowiekiem w tej wsi?
— Teraz to żadnego niema. Jeden był taki, ale umarł miesiąc temu.

W WOJSKU.

— Pamiętaj, że sierżant jest twym ojcem w kompanii.
— Będziesz pamiętał?
— Tak, papo!

W SĄDZIE.

Sędzia: — Z czego pan wnioskował, że oskarżony był pijany?
Swiadek: — Bo właśnie sprze al się z szoferem.
Sędzia: — No, to jeszcze nie jest dowodem pijactwa.
Swiadek: Ale o to chodzi, panie sędzio, że nie było żadnego szofera.

Globus.

Ciotka Malwina weszła do sklepu by kupić dla siostrzeńca, który się właśnie zaczął uczyć geografii, globus.
Ale cena wydała jej się nadmiernie wysoka.
— To za drogą! — mówiła.
Sprzedająca starała się namówić ciotkę Malwinę do zakupu.
To wcale niedrogo... at pięć części świata za tę cenę.
Ciotka namyśliła się chwile.
Wie pani co? Poczam dla takiego dzieciaka kupować aż pięć części świata?
Niech pani mi da globus Polski... Wystarczy!

Zbrodniarz.

— Ten człowiek zniszczył moje szczęście rodzinne?
— Zbalamcił ci żonę?
— Nie. Ożenił się z kucharką i odtąd moja żona sama gotuje.

Prowincja.

Do kancelarii gimnazjum imienia Mikołaja Kopernika zgłasza się jakiś jegomość ze Zduńskiej Woli. Zwraca się do woźnego i zapytuje:
— Czy mógłbym się zobaczyć z panem Mikołajem Kopernikiem?
Właśnie siana mego chciałem tu u was umieścić.

Sędzia pastorem.

Pewien sędzia został pastorem. Gdy pierwszy raz udzielał ślubu, wziął mu się myliło. Zamiast zapisać obłubieńca, czy choć pojąd za małżonkę swą lubą, spytał:
— Mr. Simpson, czy przyznaje się pan do winy?
A po skończeniu ceremonii oznajmił donosnym głosem:
— Mr. Simpson, jest pan skazany na bezterminowe małżeństwo o

Górskie pogotowie przy pracy.



Sprawdzanie turysty, który uległ wypadkowi.

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

7)

PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie

W Londynie, w własnej willi mieszkał samotnie znany uczoony, prof. Ricebury. Pewnej nocy dokonano w tajemniczych warunkach morderstwa na jego osobie. Detektyw Scotland-Yard'a przyjechał śledztwo w celu wykania mordercy.

Okazuje się, iż nie zrabowali oni nic, oprócz wielkiego brylantu Ben-Alama, jest to znany w świecie okaz.

Podziwienie pada na lokaja Johna Acorda, który od niedawna był na służbie profesora a teraz, po morderstwie — znikł.

Detektyw Cramton rozpoczyna poszukiwania w tawernie „Pod błękitną latarnią”. Tam zawiera znajomość z kilkoma przestępcami.

(Ciąg dalszy).

Towarzystwo złożone z drapichrostów, pomiędzy którymi jednak nie brakło również ludzi starannie i elegancko ubranych, nie zwróciło najmniejszej uwagi na nowoprzybyłych.

— Allright, jesteśmy bez-

pieczeni, rzekł krótko człowiek, który był przewodnikiem. Usiadłszy tu w rogu i zapoznając się bliżej, dodał, zwracając się do inspektora, który z zainteresowaniem przyglądał się grającemu towarzystwu.

Zajęto miejsca, zjawiała się butelka whisky i cała trójka wyczekującą spojrziała na inspektora.

— Dziękuję wam za wspomnienie ocaleń, rzekł Cramton. Jestem Tom Black. Zbiegłem przedwczoraj z więzienia w Edinburgu i schroniłem się w Londynie. Dziś rano poznał mnie jakiś przeklęty detektyw i depał mi zawzięcie po piętach. Wpadłem do „Błękitnej latarni” i przeklęty szpicel sprowadził mi na kark policy.

— Reszta już sami wiecie — zakończył detektyw, pociągając spory haust whisky.

Gospodarz i jego towarzysze, z których jeden był poszukiwa-

nym przez Cramtona lokajem prof. Ricebury, patrzyli podejrzliwie na detektywa, nie dowierzając zapewne jego słowom. Bowiem nazwisko, jakie podał inspektor, należało do znanego w całej Anglii kasiarza, który — podobnie, jak Stuart w rabowaniu klejnotów — był „znakomitością” w rozprawianiu najbardziej skomplikowanych kas pancernych.

Prawdziwego Toma, rzeczywiście, niedawno ujęto w Edinburgu, lecz podczas transportu do Londynu zbiegł, o czym szeroko pisały wszystkie dzienniki londyńskie.

Znając dokładnie biografię Blacka, Cramton bez trudności mógł się posługiwać jego osobą, rozprawiając tak przekonująco, iż wszelkie wątpliwości zdawały się zniknąć.

Gospodarz jednak, człowiek bardzo przeczony, nie zadowolony się opowiadaniem inspektora. Wycedził wolno:

— A co będzie, chłopcze, jeżeli ci prawdziwego Toma zaraz tu pokażemy?

Detektyw zorientował się błyskawicznie, iż chodzi tu o sprytnie zastawioną pułapkę. Huknął pięścią w stół, aż podskoczyły szklanki, i zaklął najwyszukiwanymi wyrazami:

— Chcę wiedzieć tego — wykrzyknął ze świetnie udaną pasją — który śmie przybierać imię Toma Blacka! Już ja mu głupie figle z głowy wypędzę!

Stanowcza postawa detektywa zaimponowała całemu towarzystwu i wywarła jaknajlepsze wrażenie.

— Allright, odezwał się człowiek, który poprzednio oświecił twarz inspektora, wierzymy ci najzupełniej.

Uściśnięto sobie dłonie i zapito świeżą znajomością sporym haustem whisky.

— Jesteś między swoimi, rozpoczął nieznanomy. Oto znany gospodarz „Błękitnej latarni”, ten oto gentleman zwie się Acord, mnie zaś nazywają Crayk.

Cramton przerwał niecierpliwie:

— Słuchajcie: szczerze za szczerość! Znam pana dobrze, mister Crayk, jesteś pan Jack Stuart, a zwać cię wszędzie pięknym Jackiem.

— Twierdzenie swoje wypowiedział inspektor na chybił-trafił, gdyż nie znał twarzy poszukiwanego włamywacza. Dzięki ogromnemu sprytnowi, z jakim potrafił zmieniać swoją powierzchowność, Stuart przez długie lata bezkarnie operował we wszystkich krajach europejskich.

Zagadnięty poderwał się, zdumiony, popatrzał przez chwilę w oczy detektywa, wreszcie wypilił spory łyk whisky i usiadł ciężko na krześle. Powoli rzekł:
— Mniejsza o to... Nazwiska w danym wypadku nic nie mówią...

Uściśnięto sobie po raz wtóry

reć, nie zapominając oczywiście o wódce, której nowe zapasy zjawiły się na stole. Między Stuartem a inspektorem rozpoczęła się następnie pogawędka „fachowa”, w czasie której Cramton, pełniący już od 18 lat swoją niebezpieczną służbę w Scotland Yard, wykazał wielkie doświadczenie w dziedzinie konwstu złodziejskiego. Po długiej rozmowie i opróżnieniu kilku butelek Cramton pozyskał sobie serca całego towarzystwa, zadziwiając wszystkich znajomością swego rzekomego fachu.

Już było dobrze po północy, kiedy wreszcie Stuart podniósł się. Wraz z włamywaczem powstał również Cramton. Zrezygnując manewrując podczas libacji, wylewał on większą część wódki na podłogę. Obaj nowi towarzysze opuścili jaskinię gry drugim wejściem, służącemu do normalnego użytku gości, pozostawiając na miejscu zupełnie pijanego gospodarza i Johna Acorda.

— Co robimy dalej — rzekł inspektor, kiedy znaleźli się na ulicy. Sądzą, że mnie tak na powietrze nie zostawisz.

Stuart namyślał się przez chwilę.

— Mam mały interes w jednym z tutejszych dancinów, jeżeli masz ochotę możesz mi towarzyszyć.

W odpowiedzi Cramton ujął włamywacza pod ramię i obaj ruszyli w dół ciemnego zaułka.

(D. c. n.)

KRONIKA.

Goniec wyręczał sekwestratora

Wrzesień
13
Wtorek

Data: Eugenji P.
Jutro: Podwójt Krz. Św.
Długość dnia: 12,63
Ubyło dnia: 3 13

Z DNIA NA DZIEŃ.

O pogodzie.

Pytanie mądre mi zadała
Panienka domowego chowu:
— Czemu pogoda nie jest stała?
To taka jest, to inna znów.

Hm, rzekiem, bo ja wiem dlaczego?
Przypuszczam — rzecz tak się ma cała:
Pogoda przecież jest żeńskiego
Rodzaju, a więc — ma być stała?

Kondolencje magistratu z powodu śmierci Żwirki.

Z powodu śmierci ś. p. Franciszka Żwirki — samorząd m. Łodzi wystosował w dniu wczorajszym depesze kondolencyjne następującej treści:

Pani Angieszka Żwirko
Warszawa.

Magistrat m. Łodzi przesyła Pani wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci męża Jej, który okrył sławą lotnictwo polskie.

B. Ziemięcki
Prezydent m. Łodzi.

Powrót z urlopu.

Powrócił z urlopu wyciecznikowego p. wice-prezydent St. Rapałski i z dniem wczorajszym objął urządowanie.

Maturzyści dla „Tygodnia Akademika”.

Dziś o godz. 11-ej w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17 odbędzie się zebranie Komitetu Maturzystów — „Tygodnia Akademika”. Celem zebrania jest przygotowanie Akademii dla młodzieży, organizowanej dla „Tygodnia Akademika” przez maturzystów.

Wszystcy maturzyści, w przededniu swych wyższych studiów powinni wziąć czynny udział w wielkiej pracy społecznej dla akademika.

Tadeusz Lechnicki



dotychczasowy szef. Biura Ekonomicznego przy prezydium Rady Ministrów, mianowany podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów.

Heljodor Adamski (Abramowski) jako 21-letni młodzien — przed piętnastu laty — przyjęty został do ekspedycji centralnej przy prezydium magistratu m. Łodzi.

Przez czas dłuższy Adamski pracował ku zupełnemu zadowoleniu zwierzchników, czasem jednak — wobec nalógowego opilstwa, stracił zaufanie przełożonych. W swoim czasie Heljodor A.

przywłaszczył sobie pewną kwotę pieniędzy, przepił — a następnie usiłował otruć się jodyną. Uratowano go. Innym razem od jednego z urzędników, W. Busiakiewicza, o-

trzymał 250 zł. na wykupienie weksla. Pieniądze przepił i — poszedł się powiesić w lesie na Mami (przedmieście Łodzi). Pijaka w porę odciął.

Nalógowca zatrzymano mimo to w pracy, zatrzymano przez liłość, a tylko — wobec jego niesumienności — używano Adamskiego do takich tylko zajęć, które nie dawały mu okazji do popełniania kradzieży.

Ostatnio, wobec urlopów poszczególnych gońców miejskich, Adamskiego użyto do roznoszenia po mieście korespondencji.

W związku z tem Adamski zgłosił się z nakazem płatniczym do jednej z podatniczek, przy ul. Zielonej. Podczas kwitowania przez adresatkę z odbioru nakazu — Adamski skradł z torebki podatniczki 950 zł.

Kradzież zauważono bezpośrednio po wyjściu gońca, jednakowoż pościg nie dał rezultatu.

Powiadomiony o kradzieży prezydent Ziemięcki nakazał bezwzględnie zawieszenie Adamskiego w czynnościach i skierowanie sprawy do wydziału śledczego.

Od warsztatu na łóżko szpitalne.

59-letni robotnik Adolf Ber (Napiórkowski) 25), zatrudniony w fabryce przy ul. Nowo-Targowej Nr. 26, został porwany przez pas transmisyjny, wskutek czego doznał ciężkich okaleczeń głowy i złamania sześciu żeber. Nieszczęsny robotnik przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

W firmie „S. Barciński” przy ul. Tylnej 6, uległ wypadkowi przy pracy robotnik Michał Sztrenger (Wilanowska 13), odnosząc rany szarpane lewej ręki i zmiażdżenie palców.

Poszkodowany przewieziony został do szpitala okręgowego.

Wyjaśnienie magistratu

W nr. 237 „Nowego Dziennika Łódzkiego” z dnia 28 sierpnia b. r. ukazało się sprawozdanie z przebiegu rozprawy karnej przeciwko Lajzerowi Abramowiczowi, oskarżonemu o wyłudzenie od Rywena Edelsztajna kwoty 860 zł., celem wyjednania koncesji na uruchomienie stacji autobusowej. W związku z tem magistrat m. Łodzi prosi nas o wyjaśnienie, że w protokole rozprawy nie podano, jakoby sąd, uwiniając Lajzera Abramowicza od zarzutu oszustwa, uzasadniał wyrok tem, że „jest prawdopodobne, iż faktycznie w urzędzie przemysłowym i Instancji przy magistracie m. Łodzi pobierane były łapówki i że Abramowicz pieniądze przyjął od Edelsztajna, użył na wyrobienie koncesji”.

Nalógowy pijak — złodziejem

Wzrost frekwencji w tramwajach Im niższe ceny biletów — tem większe zyski

W ciągu miesiąca sierpnia r. b., jak wykazuje statystyka, opracowana przez dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, sprzedano na wszystkich liniach tramwajowych w miesiącu (wraz z kuponami ulgowymi) 4,892,132. Do sumy tej nie wliczono biletów kwartalnych, rocznych i miesięcznych, normalnych oraz ulgowych, a — jak wiadomo — ostatnio liczba ulgowych biletów miesięcznych, sprzedawanych przez dyrekcję K.E.L., znacznie wzrosła.

W porównaniu z miesiącem lipcem, kiedy obowiązywała jeszcze taryfa poranna i taryfa nocna, liczba sprzedanych w sierpniu r. b. biletów wzrosła, w lipcu bowiem sprzedano 4,749,177 biletów.

Jeżeli wziąć pod uwagę, iż miesiące lipiec i sierpień są okresem urlopów, a zatem frekwencji jednakowo mniej więcej zmniejszonej, przyczem oba te miesiące

licząc po 31 dni, okazuje się, iż wprowadzenie ulgowych biletów na przejazdy powrotne opłaciło się dyrekcji K.E.L. sprzedano bowiem w sierpniu o 150,000 biletów więcej aniżeli w lipcu. Niewątpliwie w większym jesz-

cze stopniu wzrosła frekwencja w tramwajach z wyjątkiem dla nich korzyścią, gdyby dyrekcja zdecydowała się obniżyć ceny biletów, w obecnych warunkach bezwzględnie za wysokie.

Kto zostanie prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi? Pogłoski o przeniesieniu sędziów

Jak już donosiliśmy dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski przeniesiony zostaje na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Według krążących pogłosek prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi zostać ma dotychczasowy sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie s. Jan Maciejewski.

Pogłoski te mówią również o mających nastąpić w łódzkim Sądzie Okręgowym, w związku z wejściem w życie nowej ustawy o ustroju sądownictwa zmianach, polegających na przeniesieniu niektórych sędziów.

Przeniesienia te mają być dokonane w ciągu bież. miesiąca.

Akces Zw. Oficerów do Zw. Rezerw. Okręgowa odprawa komendantów

W dalszym ciągu okręgowego zjazdu delegatów Związku Rezerwistów odbyła się okręgowa odprawa komendantów i d-ów oddziałów liniowych.

W odprawie wzięli udział szef sztabu komendy głównej Krzaczyski, kierownik okręgu warszawskiego Szkuła i pomocnik inż. Wróblewski, oraz zastępca szefa okr. urzędu W. F. i P. W. mjr. Janczar, przewodniczył komendant okr. Piątkowski.

Na odprawie ustalono: system ewidencjonowania członków ćwiczących, plan pracy, program zajęć i użycie środków dla wykonania programu, oraz omówiono taktykę organizacyjną w szkoleniu rezerwistów. Plan pracy przewiduje przydział rezerwistów do sześciu głównych rodzajów broni i oparcie organizacyjne na etatach stosowanych w wojsku.

Przy sposobności nadmieniano się, iż zjazd delegatów z wielkim aplauzem przyjął do wiadomości deklarację wiceprezesa zarządu wojewódzkiego Zw. Oficerów Rezerwy R. P. dr Chomicza, który zapowiedział realizację planu wstąpienia wszystkich zorganizowanych oficerów rezerwy do Zw. Rezerwistów, jak również przyjęto o klaskami uchwałę komisji o wyrażeniu podziękowania łódzkiej prasie za nader życzliwą i sympatyczną propagandę armii rezerwowej i jej działalności.

Pamiętajcie o najbiedniejszych.

6 czy 12 proc.?

Niezdeterminowana komisja cennikowej

Wczoraj zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyło się w magistracie m. Łodzi pod przewodnictwem p. Kalużyńskiego posiedzenie komisji cennikowej, dla ustalenia cennika na pieczywo. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele cechów piekarskich, starostwa, samorządu i konsumentów.

W toku obrad uwydatniło się

Kurator Pytlakowski w Łodzi Wizytacja szkół łódzkich

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym przybył do Łodzi kurator okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego p. Ignacy Pytlakowski.

P. kurator w pierwszym rzędzie zgłosił się do władz wojewódzkich, gdzie złożył wizytę p. wojewodzie i wicewojewodzie.

Następnie p. kurator odbył konferencje z poszczególnymi

rozdwójnie wśród komisji, albowiem część obecnych wypowiedziała się za podwyższeniem cen bułek o 12 proc., gdy natomiast pozostali zajęli stanowisko podwyższenia tych cen o 6 proc. Ostateczna decyzja w związku z tem zapadła na posiedzeniu Magistratu, który zdecydował o wysokości zwykłej. Ceny chleba nie ulegają zmianie.

przedstawicielami szkół średnich oraz władzami urzędowymi. W ciągu dnia dzisiejszego p. kurator ma zaznajomić się ze stanem szkolnictwa powszechnego i dokona lustracji niektórych szkół.

Należy zaznaczyć, że głównym dążeniem kuratora Pytlakowskiego jest utrzymanie ścisłego kontaktu ze szkolnictwem w Łodzi i okręgu.

Cygański „królewicz” przed sądem.

Wieczorem dnia 20 kwietnia r. b. na Chojnach pies pokasał dotkliwie przechodzącą Stanisława Wojciechowską. Na krzyk poszkodowanej przybyła policja i ustaliła, że pies należał do Wołoski Kwieka, wójta obozu cygańskiego rozłożonego na Chojnach i brata króla cygańskiego, Bazylego Kwieka.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał „królewicza” Kwieka na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.

Przykre skutki apelacji Surowe kary na niechłujnych właścicieli domów

Wobec szerzącej się w mieście epidemii tyfusu — łódzkie starostwo grodzkie przeprowadza już od szeregu tygodni ciągłe inspekcje sanitarne posesyj łódzkich, stosując — w wypadku braku należytej troski o zdrowie mieszkańców posesji — surowe kary wobec właścicieli domów.

Ostatnio w wyniku inspekcji sanitarnej, która odbyła się na posesji nr. 43 przy ul. Kilińskiego, starostwo grodzkie ukarało współwłaścicieli tego domu: Moszkę Profesorską 7-dniowym aresztem zaś Wola Lewkowicza — trzydniowym aresztem.

Obaj skazani zaapelowali do sądu okręgowego.

Sąd, biorąc pod uwagę wyraźną winę współwłaścicieli domu

przy ul. Kilińskiego 43, wskutek czego stworzone tam zostały warunki, urągające najprymitywniejszym wymogom sanitarnym, podwyższył skazanym karę: Moszkowi Profesorskiemu — z 7 dni na miesiąc bezwzględny aresztu, Wolewici Lewkowiczowi — z trzech dni na dwa tygodnie aresztu.

Wyrok sądu okręgowego w tych sprawach jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Ku przestrodze właścicieli nieruchomości należy zaznaczyć, iż inspekcje sanitarne posesyj łódzkich są w dalszym ciągu przez łódzkie starostwo grodzkie przeprowadzane i winni zaniedbań pociągani są do surowej odpowiedzialności.

Szkola grafiki i zdobnictwa u progu nowego roku szkolnego

Wieczorowa Szkoła Doksztalająca Zowodowa Nr. 10 przy ul. Przejazd Nr. 77 rozpoczęła naukę dla uczniów z zawodów graficznego i artystyczno-zdobniczych.

W r. b. szkoła, uwzględniając wszystkie potrzeby praktycznego opanowania nowoczesnych wymagań zawodu, zastosowała do wysoko postawionych wykładów teoretycznych praktyczne zajęcia w własnej drukarni i pracowni malarskiej.

Na wykładowców angażowano pierwszorzędną siły fachowe

z gruntowną znajomością samego zawodu graficznego i artystyczno-zdobniczego.

Uczniowie tutejszej szkoły mają możność zapoznania się i opanowania całokształtu pracy zawodowej wraz ze wszystkimi tajnikami i szczegółami, których często nie spotykają w ciągu swej praktyki zwłaszcza w mniejszych zakładach zarówno graficznych jak i artystyczno-zdobniczych.

Dla absolwentów z lat ubiegłych przewidziane jest otwarcie kursu czwartego.

WEKSEL NIEBOSZCZYKA

Falszywa spółka prawdziwych kombinatorów

43-letni Stanisław Byszykiński i 27-letni Popiński (Bednarska 13) zawarli spółkę w celu eksploatacji narowności ludzkiej. W pierwszym rzędzie słaższowali, podpisując na nich niejakiego Skrzyńskiego właściciela majątku Nowa Wieś, w powiecie Łęczyckim.

W dniu 7 maja 1931 r. Byszykiński zgłosił się do niejakiego Rybickiego i zdyskontował u niego jeden taki weksel na 500 zł.

W październiku tegoż roku weksel poszedł do protestu, wówczas Byszykiński wspólnie z Popińskim zjawili się u Rybickiego, wyjaśnili, że wprowadzili Skrzyńskiego nie płaci, lecz oni weksel wykupią namówili go do zdyskontowania drugiego weksłu na 500 zł. również z wystawienia Skrzyńskiego i dodatkowo z żyrem innej „poważnej osobistości”, pozatem wciągnęli tegoż Rybickiego do spółki, jaką rzekomo zawiązali pod nazwą „Ruch”, mającej na celu dostawę dla wojska produktów rolnych, a tytułem udziału w spółce na zakup materiałów wzięli 1200 zł.

Niezależnie od powyższego Byszykiński i Popiński angażowali różnych pracowników do organizowanego biura, przyczem pobierali kaucje po 200—300 zł przyczem gdy poszkodowani zwracali się następnie po odbiór kaucji Byszykiński wystawiał im fałszywe

weksle, lub też dawał czeki na Komunalną Kasę Oszczędności w Łęczycy, gdzie wprowadzić miał konto, lecz posiadał na niem jedynie 3 zł.

Ponadto w listopadzie 1931 r. Byszykiński, Popiński i Szumiński bawili w restauracji Floryda, przy

ul. Piotrkowskiej 118, gdzie rachunek w wysokości 55 zł. pokryli słaższowanym wekslem z wystawienia dawnego niyjającego właściciela majątku Nowy Dwór, powiatu skierniewickiego.

Na rozprawie w dniu wczorajszym Byszykiński i Popiński przy-

znali się do winy. Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 43-letni Stanisław Byszykiński skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a 27-letni Antoni Popiński na 1 rok więzienia.

W stosunku do obu sąd zasądził pozbawienie praw.

Atak szaleńca na własną matkę Niesamowita scena przy ul. Gdańskiej

Przechodnie, zdążający ulicą Gdańską, byli wczoraj świadkami niesamowitego wydarzenia. Z bramy domu Nr. 28 przy ul. Gdańskiej rozległy się rozpaczliwe wołania o pomoc. Krzyk przeszedł następnie w zgłoszony charkot.

Kilku przechodniów wbiegło do bramy, gdzie spostrzeżono, iż jakiś młody osobnik, w chałacie, usiłuje udusić jakąś starszą kobietę.

Na widok wbiegających przechodniów — osobnik ów rzucił się do ucieczki i — po krótkim pościgu — został zatrzymany na dystansie między ulicami Śródmiejską i Zieloną.

Jak się okazało — młody osobnik w chałacie jest umysłowo chorym, 22-letnim Buruchem Golesem (Stary Rynek 1).

Ostatnio Golas przebywał na stacji opieki nad umysłowo chorymi przy ul. Zakątnej 44.

Wczoraj Golas zdołał zmilżyć czujność pielęgniarzy i zbiegł.

Przy ul. Gdańskiej spotkał szaleńca swoją matkę, 52-letnią Sarę, którą zwałił do bramy domu Nr. 28, gdzie usiłował kobietę udusić.

Szaleńca odwieziony został ponownie do miejskiej stacji opieki nad umysłowo chorymi.

Rejestracja rocznika 1914.

Dziś, we wtorek, dnia 13 bm. od godziny 8-ej do 15-jej obowiązani są zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 3 kom. P. P. o nazwiskach na literę: P, R, oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 9 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N. Jutro, w środę, dnia 14 b. m. obowiązani są zgłosić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1914 zamieszkali na terenie 3 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, oraz zamieszkali na terenie 9 kom. P. P. o nazwiskach na literę O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z.

Zgłaszający się do rejestracji obowiązani są posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografią.

Zgłoszenie do rejestracji obowiązuje obywateli polskich zamieszkałych w Łodzi, tudzież inne osoby zamieszkałe w Łodzi, które dokumentami nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego państwa.

Rozwój Zw. Młodzieży Ludowej Poświęcenie nowej świetlicy w pow. sieradzkim

Mija już rok czasu, jak dokonano połączenia 3-ch organizacji młodzieżowych w pow. sieradzkim. Cała młodzież wiejska skupiła się pod sztandarem Związku Młodzieży Ludowej, pracując owocnie na polu kulturalno-oświatowym, dążąc do zesrodniczenia życia społecznego na wsi w świetlicach.

W dniu 11 b. m. odbyło się we wsi Męka poświęcenie nowej świetlicy. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Miklaszewski w obecności pp.: starosty Borysiewicz, kierownika sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Łodzi — Adama Woiteckiego, sekretarza generalnego Zw. Młodzieży Ludowej — Władysława Lewandowicza, insp. szkolnego — Władysława Bartosza i całego

szeregu przedstawicieli organizacji z miejscowego społeczeństwa.

Po dokonaniu poświęcenia w miejscowej remizie strażackiej, młodzież z Męki urządziła dla gości skromną herbatkę, którą uprzyjemniały występy chóru miejscowego koła.

W czasie herbatki przemawiali: starosta Borysiewicz, insp. Bartosz, prezes miejsc. koła — Tokarek i sekr. generalny Z. M. L. — Lewandowicz.

Po przemówieniach przedstawiono zebrany wycieczce tamtejsze, wystawiając „Wesele Meckie”.

Założone koło Zw. Młodzieży Ludowej w Męce pod kierownictwem p. Tokarka daje gwarancję dalszej pracy wśród miejscowej młodzieży, wychowując ją na pełnowartościowych obywateli naszej Ojczyzny, w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego i nieśmiertelnej idei Legionu.

Delegacja lokatorów u prez. Ziemięckiego.

W dn. 16 b. m. zgłosił się do p. prezydenta m. Łodzi delegacja Związku Lokatorów (Piotrkowska 107) w celu przedłożenia memoriałów, dotyczących obniżenia komornego o 40 proc. na Polesiu Konstantynowskim, zniesienia opłaty administracyjnej w Gazowni pobieranej obecnie w wysokości 1 zł. mies., znizki opłaty za gazomierz o 50 proc., zmiany składu osobowego lawników z grona lokatorów w urzędzie rozjemczym, i sprężystej działalności miejskiej inspekcji mieszkaniowej.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Letniewska, Plac Wolności 2. S-ów Hartmana, Młynarska 1. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Perelmana, Ogiełbiana 32. J. Cymera, Wólczańska 37. S-ów Wójcickiego, Napierkowskiego 27.

Wyższe Studium Handlowe w Łodzi na Wolnej Wszechnicy Polskiej

W wyniku szeregu konferencji z przedstawicielami sfer handlowych i przemysłowych m. Łodzi zostanie otwarte z dniem 1-go października na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 3-letnie Wyższe Studium Handlowe. Izba Przemysłowo-Handlowa okazała żywe zainteresowanie organizacją Wyższego Studium Handlowego i brała udział w opracowaniu programu. Program uwzględnia przedmioty wykształcenia teoretycznego i galeje wiedzy praktycznej.

W organizacji studiów handlowych ma W. W. P. na widoku szkolenie typu pracowników przygotowanych odpowiednio do podjęcia inicjatyw w kierunku nawiązania kontaktu, zdobywania i utrzymania rynków zbytu dla towarów miejscowego okręgu przemysłowego. Wobec tego, że absolwent szkół średnich posiada za ledwie znajomość jednego języka obcego i to w stopniu niewystarczającym dla potrzeb handlu zewnętrznego, program W. S. H. przewiduje obowiązkowe opanowanie 3-ch języków obcych. Z ważniejszych wykładów wymienić można: księgowość ogólną i szczegółową, arytmetykę handlową i

polityczną, korespondencję handlową w języku polskim i trzech językach obcych, naukę o handlu, organizację i kierunki rozwojowe handlu światowego, towaroznawstwo i technologię, politykę handlową, celną i taryfową, analizę i krytykę bilansów i budżetów, arbitraż towarowy i pieniężny, organizację przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Ponadto program Wyższego Studium obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja z dziedziny nauk prawnych i ekonomicznych jak: prawo handlowe krajowe i zagraniczne, prawo morskie, prawo konsularne, prawo podatkowe, prawo kolejowe, prawo międzynarodowe publiczne i prywatne, ekonomja społeczna, polityka ekonomiczna, geografia gospodarcza, skarbowość itd. Całość programu W. S. H. jest przystosowana do potrzeb życia miejscowego. Zagadnienia dotyczące powstania i rozwoju życia przemysłowego Łodzi znajdują w nim odpowiednie oświetlenie.

Zapisy na Wyższe Studium Handlowe przyjmowane są codziennie w godzinach od 16 do 19 w sekretariacie Wszechnicy ulica Nowo-Targowa 24.

„Cud nad Wisłą“

Ostatnie powtórzenia widowiska

W dniu 14 września r. b., o godzinie 9-jej rano i o 12-jej w południe, na boisku W.K.S. u (plac gen. Hallera) odbędzie się wielkie widowisko plenerowe p. t. „Cud nad Wisłą” dla młodzieży szkolnej. O godz. 18-jej widowisko to powtórzone będzie nieodwołalnie po raz ostatni.

W widowisku tem bierze udział 31 p. Strz. Kan., 10 p. a. l., 4 dyon san., artyści scen łódzkich z dyrektorem Józefem Piłarskim na czele, orkiestry wojskowe i policyjna, chóry i liczny zespół statystów. Przedstawienie wieczorowe odbędzie się przy reflektorach.

Osiedle pracującej Łodzi Miasto-ogród Sokolniki

Na początku 1928 r. został rozparcelowany las Sokolniki obszaru 340 hektarów na tysiąc kilkaset działek, które rozkupili przeważnie siera pracownicy Łodzi. Po uzyskaniu prawnego tytułu własności nabywcy rozpoczęli budowę willi, domów, domków, których na całym terenie jest już wzniesionych około 200. Każdy z nabywców stara się w miarę możliwości upiększyć swoją „Zagrodę” ogradzając i zaprawdzając ogródki kwiatowe i ważywne.

Przy udziale ludzi z inicjatywą zawiązało się Stowarzyszenie Wła-

ścicieli Nieruchomości w Sokolnikach. Zarząd Stow. dokłada wszelkich starań aby osiedle miało estetyczny wygląd, dogodną komunikację, zapewnione bezpieczeństwo itd.

Jedyną ujemną stroną tej miejscowości jest brak wody do kąpieli, to też jeden z właścicieli działek, położonych blisko źródła, wpadł na pomysł wykopania ogromnego stawu. Prace w tym kierunku są już rozpoczęte i w przyszłym roku wypoczynkowy staw będzie oddany do użytku publicznego.

Nowo-otworzony Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA” ul. Kopernika Nr. 16 Tel. 184-66.

Dziś i codziennie. BEBE DANIELS uczy jak kochać i uwodzić należy, w porywającym arcydziele dźwiękowym

Dziś i codziennie. Gdzie miłość się budzi Bogata wystawa. — Wspaniałe melodie. — Czar i temperament. — Południa.

— Początek w dni powszednie o godz. 4-jej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. —

Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.

RAKETA filmie **Pod Kuratela** Arcywesola komedia wg. utworu scenicznego ARNOLDA i BACHA.

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepożary i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w g odzie. Początek seansów codziennie o godz. 4-jej po poł., w soboty, o godz. 2-jej po poł., niedziele i święta o godz. 12-jej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych.

KOMU SZCZĘŚCIE DOPISAŁO

Pełna tabela wygranych 25-ej Polskiej Loterii Państwowej

V klasa
Czwarty dzień.
Zł. 75,000 Nr. 103448
Zł. 10,000 Nr. 15109 69237
79145 126170
Zł. 5,000 N-ry 44968 100661
114361 131499 135631.
Zł. 3,000 N-ry 4017 14058
81472 88155 111280 119527 129430
145778 149309.
Zł. 2,000 N-ry 22508 24703
27609 30190 36090 44813 49838
49910 78436 82449 85060 101937
109095 122489 156242.
Zł. 1,000 N-ry 103 3191
6699 7354 23354 25332 31718
32630 37055 46372 60044 62709
68000 78177 81789 92353 94618
105213 112429 113824 114708
115205 122672 122763 128285
136347 139613 143667 148160

70257 708 486 01 17 85 09 895 919
51003 173 59 222 658 353 591 229 55 401
210 441 40 222 658 353 591 229 55 401
15 568 714 540 6 610 818 985 55002 98
477 87 503 721 0 9 30922 179 287 501 4 5
52 02 68 579 640 702 935 37189 258 465
675 707 19 040 39258 353 540 556 845
39020 58 155 532 827 911
40081 282 524 42 56 410 532 784 891
984 41181 96 212 16 75 611 35 86 711 76
97 99 875 948 42255 51 595 716 45258 545
95 500 651 55 65 701 35 44502 875 8587
45125 500 25 616 27 54 844 9 9 46901 180
525 655 751 818 47185 409 86 91 742 809
49021 46 285 580 457 514 635 718 992
49322 66 521 91 692 870 937
5001 45 56 51109 675 900 88 52012
41 88 126 47 57 87 215 29 488 515 38 67
991 772 826 7379 55159 82 652 98 964
54288 549 561 98 53006 56 196 685 50025
35 127 456 552 678 732 71 57009 11 218
301 475 548 670 58129 291 529 551 616
978 59068 127 64 401 590 663 716 18 854
930 40 72
60005 10 152 208 536 416 511 744
61 574 190 209 18 545 68 465 550 357 7 625
62067 155 76 94 258 481 85 511 18 860
63579 81 519 91 785 64101 346 75 99 582
728 79 896 63025 453 97 674 818 941 69051
141 94 212 53 510 95 515 528 641 889 95
67051 251 62 392 507 15 65 654 92 760
674 900 65 65091 208 460 66 550 655 703
958 99235 60 441 89 970 85 962
700 7 180 651 705 71075 148 248 65
65 61 420 51 650 789 849 52 72027 65 79
196 519 28 44 612 776 818 73082 95 112
90 321 655 717 44 635 48 67 74125 74 89
256 85 651 791 075 70553 63 455 55 559
852 705 6 76124 215 505 410 544 630 89
725 77037 550 746 58 818 78007 112 00 211
38 78050 115 98 587 402 56 705 87 884
80254 87 258 964 71 81175 858 525
957 82 15 202 15 207 56 418 61 597 819
85265 488 742 59 851 977 84519 71 629 69
714 47 56 76 87 970 85054 53 80 122 99
257 558 41 424 29 65 549 625 32 840
86227 51 18 058 946 76 87199 548 67 99
400 509 712 86 1971 89028 72 74 351 492
605 79 744 89240 80 541 426 797 845 81
917

Zamianę stawek
ORAZ
wyplątę wygranych
uskutecznią F-ma
„Samuel Weinberg”
58 Piotrkowska 58.
Filij nie posiadam.

11 27 154 059 11206 300 51 427 676
815 955 112584 115575 79 451 55 772 905
114128 92 327 508 55 665 741 818 966
115150 85 205 68 305 502 5 116226 958
117128 64 259 517 71 86 455 90 808 92
800 917 118012 74 100 96 267 464 708 80
829 98 997 119250 88 577 869 86 052
129 50 288 884 86 685 791 121027 117
22 577 505 39 78 84 88 896 965 801 964
123091 106 211 84 326 44 632 122008 110
13 289 589 649 84 899 909 125014 41 546
355 610 415 878 955 124045 100 256 555
96 677 725 50 922 61 125110 232 66 308
561 677 96 797 67 107249 307 564 68 679
117 4 8 898 128045 66 2 8 572 556 68 690
675 019 100152 265 512 619 758 54 86
15 047 110 275 97 443 559 700 11 74
818 925 84 151 43 227 33 511 19 45 582
607 15 60 749 836 48 132177 92 511 19
458 89 608 908 55 906 50 153681 136 271
500 59 79 446 64 89 84 745 930 74 124508
45 47 80 96 471 82 595 801 84 92 925
1350 5 75 157 79 211 325 611 984 150686
2 5 12 91 408 157005 70 184 505 64 697
792 850 158 157 42 72 101 273 329 615
818 29 920 86 159122 54 245 708 24 924
14 017 18 258 74 407 565 776 141254
56 92 548 414 535 611 776 14205 68 69
254 372 584 321782 854 529 145491 581
605 95 782 144035 469 516 802 145045 528
851 985 146088 84 195 217 5 9 48 604 952
147557 51 355 884 222 572 587 579 942
148519 54 629 49 90 721 25 814 146051

56 78 100 256 46 662 845 936 8019 64 207
19 454 522 641 61 740 922 935
10170 504 12 682 11025 110 84 301
526 12081 69 422 651 10255 85 215 515
67 598 635 85 969 14715 938 05 15107 94
519 75 304 5 69 482 708 948 75 10236 80
485 584 635 479 806 29 54 35 17118 29
85 508 49 89 655 855 18066 387 851 19209
14 701 7 60 832
20052 65 85 268 327 55 73 630 871
926 64 2201 222 257 61 417 84 584 9991
22010 458 547 615 64 80 989 9406 67 561
4 6 40 539 715 25396 412 742 55 29057
241 45 68 84 602 85 801 5 20 04327 166
358 418 45 685 75 828 892025 155 402 056
29 016 30 98 177 229 525 685 709 42 65
30100 26 79 548 351 45 512 19 730
848 51185 744 32265 300 488 577 759
53112 584 445 585 40 600 730 828 54103
91 69 408 820 55447 87 006 810 50060 126
29 95 545 702 52 37 56 257 441 585
605 80001 289 81 87 36 25 709 39082 52
133 81 36 539 99 637 905
40 029 22 58 298 555 904 800 99 41 66
152 253 15 31 466 64 88 89 815 61
677 49006 162 477 57 2 619 794 69 815 41
450 0 257 888 76 47 722 44 80 139 023 66
67 42 41 511 514 91 749 845 968 45055
1204 407 46 48372 457 14 725 889 967
470888 171 276 545 898 736 61 845 97
48075 474 500 771 887 92355 352 593 844
5 026 480 884 51153 225 562 78 429
6 3 641 725 854 18 967 71 85 83070 297
6 8 537 542 808 06 11 55121 211 39 688
801 855 86 54119 419 714 851 55 6165 18
224 499 52 670 714 815 940 59065 0 241
511 677 714 48 901 57278 67 585 578 687
54 725 824 58037 51 190 259 751 55 951
30002 546 66 50 51 835 29 712 21 201
80005 510 450 551 710 87 851 929
91325 435 601 64 908 57 62540 458 95 746
868 05012 90 284 459 757 64017 468 300
3 752 63935 654 976 86 69898 618 770
67 27 180 239 58 542 192 65 99 5 81 85
657 838 954 68 535 109 28 252 50 650 92
950 60128 35 246 561 425 321 634 47 884
70046 65 222 561 425 321 634 47 884
812 989 71890 667 77 86 730 52 838 978
72051 82 474 601 718 27 9 32 76188 355
5 540 74291 544 885 75308 79 485 590
752 801 75 9 32 29 74 7010 348 367 924
77059 189 217 5 417 38 01 580 78222 35
81 419 632 752 977 79 08 187 325 476 604
12 95 742 856
80091 158 89 208 517 608 964 82292
511 35 34 486 92 654 47 815 83137 235
355 551 872 84277 685 062 870 82964 415
702 62 885 89236 516 43 454 56 953 8767
49 58 244 72 300 742 967 88 535 101 298
99 374 42 69 479 522 88 758 80162 511
64 5 5 752 815 907

9169 141 67 537 70 66 8 0 854 062
61 94 01667 87 101 440 732 602 35 53
92168 248 72 589 79 951 22 8570 40 412
5 3 951 940 7 125 226 425 89 640 89 96
6 8 6 916 17 24 51 99 05170 25 5 49 304
490 590 800 991 96054 67 144 5 28 05 43
698 714 802 2 989 97377 556 9 41 98003
057 90002 181 691 748 868 85
100 8 284 598 615 86 7550806 101078
324 51 58 528 67 611 15 740 842 102 8
103 418 582 547 781 927 1019 9 5 375 494
678 783 851 905 02 104055 3 5 375 494
7 9 933 1 5215 15 64 95 376 499 701 921
1080 1 49 150 35 79 870 100 9 71 73 1738
514 67 74 60 85 707 885 67 109 90 96
45 2521 39 625 68 968 9 21 28
110 285 54 614 645 850 94 94 269
698 710 75 828 94 77 112190 253 97 515
829 113078 86 164 365 614 45 774 932
114 40 429 592 927 115 28 243 515 53 672
832 84 85 852 11079 116 618 52 532 48

Doktor med.
H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNI 2
Przyjmuje od 8-8.30 rano od 2-jej do 4-jej popoł., i od 8-jej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-jej do 1-jej w poł.
Dla part. oddzielną poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Piotrkowska 167.
Najtańsze źródło zakupu wszelkich fartuchów: szkolnych, naukowych, lekarskich, biurowych, sklepowych, gospodarskich i dziecięcych.
Berety. Pończochy. Skarpetki.
„Świat Kobiet”
Piotrkowska 167.

Z GIEŁDY.
Urzędowa cedula giełdy warszawskiej
z dnia 12 września 1932 r.
CZEKŁ
Belgia (23.70)
Holandia 358.50
Londyn 31.07
N. York czeki 8.92
Paryż 84.95
Sawajcaria 172.35
Berlin 212.00
AKCJE
Bank Polski 83.50 85. — 84.75
Cukier 21.25 19.50
Lilpop 14.25 13.75
Ostrowieckie ser B. 30—
Starachowice 10.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3% pożyczka budowl. 37.50
4% dolarowa 54.50 55.00
4% — 43.50 48.00
7% stabilizacyjna 55.0 52.25 52.88
57.50 57.—
7% ziemskie dolarowa 53.—
8% ziemskie kl. 62.—
8% r. Warszawy 50.— 53.25 58.50
8% m. Łodzi 57.—
10% m. Siedlec 55.00
10% m. Radomia 56 — 55.25

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska
z dnia 12 września 1932 r.
Żyto cena tranzakcyjna obroty 210 ton zł. 16,50
Wszystkie ceny orjentacyjne bez zmiany.
Uspokojenie ogólne spokojne

DZIENNIK SPORTOWY.

Tragiczna śmierć kapitana ŁOZTK.

W sobotę tragiczną śmiercią kapitan związkowy Łódzkiego Okręgowego Związku Towarzystwa Kolarskich Otto Mauch.
Mianowicie podczas ćwiczeń strażackich przy ul. Sienkiewicza ś. p. Mauch, który należał do straży ogniowej już od wielu lat i brał m. in. udział w mistrzostwach straży w Turynie, spadł z wysokości blisko 3-ch pieter wskutek urwania się liny, co spowodowało śmierć. Tragiczny wypadek wywołał w sferach kolarskich głębokie wrażenie, gdyż zmarły brat swego czasu czynny udział w życiu sportowym, zaś obecnie pełnił funkcję kapitana związkowego ŁOZTK.
S. p. Mauch był przez długie lata członkiem „Sily”.
Pogrzeb, w którym wezmą udział delegacje klubów sportowych ze standardami oraz liczni kolarze odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 4 popoł. ze szpitala Ewangelickiego przy ul. Północnej.

tak że zdecydowały o dojeździe ŁTSG. do rozgrywek międzygrupowych, powtórna porażka bowiem przekreśliłaby nadzieję todziarni zdobycia tytułu mistrza w swej grupie.
Pozatem odbędą się następujące dalsze mecze o wejście do ligi: Polonia (Bydgoszcz)—Gwiazda (Warszawa) w Bydgoszczy, Warta (Zawiercie) — Podgórze (Kraków) w Zawierciu, Hasmona (Równe) — Polonia (Przemysł) w Równem i 76 pp.—1 pp. legi. w Grodnie.
W niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi: Warta—ŁKS, w Poznaniu, Polonia — Czarni w Warszawie, Garbarnia — Legia w Krakowie, Pogon — Cracovia we Lwowie i Ruch—Wisła w Wielkich Hajdukach.

Mistrzostwa tenisowe Łodzi.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się XVII turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi, który potrwa do 18 bm.
W turnieju wezmą udział prócz najlepszych tenisistów lokalnych również bracia Stolarow, a także prawdopodobny jest start Hebdy, Toczyńskiego, Volkmerówny, Dubieńskiej, Crammer

Kłosowicz startuje w wyścigu Magistralu.

W niedzielę odbędzie się doroczny wyścig szosowy na dystansie 100 kl. o nagrodę przechodnią Magistratu m. Łodzi.
Wyścig ten jest dostępnym tylko dla kolarzy województwa łódzkiego, przyczem corocznie skupia on najlepszych kolarzy. W razie zdobycia pięciokrotnie nagrody, otrzymuje ją na własność klub do którego zwycięzca należy.
W latach 1930 i 31 nagrodę zdobył Stanisław Kłosowicz, który będzie bronił ją i w roku bieżącym. Prócz Kłosowicza będą startować m. in. najlepsi kolarze łódzcy jak Bartoszek, Odartus, Hojzneider, Kołodziejczyk.
Start odbędzie się na Krzywiu o godz. 8-jej rano.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR LETNI: „Miesiąc arezant”, „ADRIA: „Wesoła trójka”, „CASINO „Dummo miesiąc”, „OSWIATOWY: „Godzina z tobą”, „CZARY: „W szalonej tempie”, „GORSO: I. „Pstrąch gór”, II. „Kozłozka wolności”, „DOM LUDOWY: „Pogania”, „GRAND-KINO: „Przeć z młodością”, „LUNA: „Roman z porucznikiem”, „METRO: „Wesoła trójka”, „OSWIATOWY: I. „Gwiazdista eskadra”, II. „Wypis z albumu skarbow”, „PALACE: I. „Roman króla ringa”, II. „Harold Lloyd”, „PRZEDWIOŚNI: „Artyści”, „RESURSA: „Bal w operze”, „RAKIETA: „Pod Karuzelą”, „SPLENDID: „Gehenna kobiety”, „MIMOZA: Ulani, Ulani, chłopy malowani”, „SZUKA: „Neapol śpiewające miasto”, „ZACHĘTA: „Student z Prazi”, „PAN: I. „Dziękuję ci loterji”, II. „Na zachodzie nie było tak źle”

Występy Trupy Wileńskiej w Teatrze Miejskim.
Dziś i oddzielnie wiecz. doskonały wiodł w trzech aktach W. Kataljewa

„Mifon piąg” z występem znakomitego artysty p. Wajslia.

Teatr Letni w Parku Staszica
Jaszcze tylko kilka dni świetna farma M. Henzenquena „Miesiąc arezant” z przebraniem Bombelkiem (w interpretacji Szuberta) na czele koncertowa aranżnego zespołu pod kier. teatru w parku Staszica kończy swój letni sezon.
Teatr Popularny w sali Geyera.
ul. Piotrkowska 293.
W sobotę dn. 17 września o godz. 5.15 wiecz. otwarcie sezonu, na którym danu będzie znakomity operetka grana w całości z obryzkiem powdoleniem p. „Wiktoria i jej Husar” w dobrotach obiadzie”.
Ceny miejsc od 50 gr. do 2,10 gr.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.
Wtorek dnia 13 września.
11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejfant z Wiochy Marjańskiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Cośieny Prasał Prasy Polskiej
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—12.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.25—13.35 Przerwa.
13.35—14.10 D. c. muzyki z płyt gramofonowych.
14.10—15.40 Przerwa
15.40—16.35 Płyty gramofonowe.
16.35—16.40 Przerwa
16.40—17.00 Odczyt sportowy
17.00—18.00 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonij Warsz. pod dyr. Olgierda Strazyskiego
18.00—18.20 „Karol Szymanowski jako pianista” — wygl. dyr. Witold Hulewicz
18.20—18.40 Muzyka lekka i taneczna 18.40—19.30 Rozmaitości.
19.30—19.35 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli Koni w Polsce
19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
20.00—21.50 Koncert poplarny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Cimielnickiego, Mieczysław Perkowski (tenor) i Ludwik Urstejn (akomp). W przerwie dojeżdżają

IKP przegrywa w koszykówkę męską.

W niedzielę odbyły się w Toruniu rozgrywki o mistrzostwo grupy w koszykówce męskiej między IKP (Łódź), AZS (Poznań) i Gryf (Toruń). Mistrz Łodzi IKP przegrał w spotkaniu z AZS (Poznań) w stosunku 13:24 (3:9) i został wyeliminowany z dalszych gier finałowych o tytuł mistrza Polski. W pozostałych spotkaniach AZS (Poznań) zwyciężył Gryf 39:20 (17:18) i IKP — Gryf 49:28 (29:14). W innych grupach Polonia zwyciężyła w Łomży tamiejszy Łom. Kl. Sp. 42:41 Cracovia zespół HKS „Czujaw” (Przemysł) w Krakowie 43:25, tak że w finałach które zostaną rozegrane 24 i 25 bm. w Warszawie spotkają się mistrzowie grup: AZS (Poznań), Polonia (Warszawa) i Cracovia.

ŁTSG. gra z Legią (Poznań) w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz o wejście do Ligi między ŁTSG. a Legią poznańską, który ma dla drużyny łódzkiej b. ważne znaczenie. Ostatniej niedzieli ŁTSG. uległo Legii w Poznaniu w stosunku 1:2, i in.

?? J A R ??

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 13 września i dni następných

Przeżycia aktorów prowincjonalnych w filmie p. t.

ARTYŚCI

w rolach głównych Nancy Carrol i Hall Skelly

Nad program ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 n. p. w niedzielę i święta o godz. 2 n. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „PLAN W”

Kapony nielowe po 75 gr. ważne na wszystkie seanse w wyjątkach sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważne.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Uczta śmiechu! Na ogólne żądanie Sz. Publiczności jeszcze 3 dni.

Ułani, ułani, chłopcy malowani

Role główne kreują: Dymsha, Krukowski, Pogorzelska.

Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 2-jej. Ostatni seans o g. 9.15.

KINO-TEATR

RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Od wtorku dnia 13 do dnia 19 września r. b. Przepiękny film dźwiękowy p. t.

BAL W OPERZE

W rolach głównych: Liana Haid, Iwan Petrowicz i George Aleksander.

Następny program: „W mrokach wielkiego miasta”. — Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”. UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-jej po południu, w dni powszednie od godz. 5-jej po południu.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptury stają się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powiktania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie i nieszkodliwie najniebezpieczniejsze i najzastarszałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przesłabienie siły garbów, leżną, gorzoty ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bojących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.

UWAGA: Usobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. —

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie wielkiemu specjalście WP. Dyr. I. RAPAPORTOWI, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 za umiejętne i wienie mego przepukliny, na którą cierpiełem przez wiele lat. Groziło mi uwłóganie przepukliny, dziś jednak czuję się zabezpieczonym przed tem niebezpieczeństwem i w dowód mego głębokiego wdzięczności wyrażam moje publiczne podziękowanie

(—) K. DRELICH, Łódź, ul. Napiórkowskiego 88.

Do akt Nr. 1951 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakrzewskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do firmy „Stelka i S-ka” i składających się z 257 metr. wstafiny, oszacowanych na sumę zł. 530.—

Łódź, dnia 2 września 1932 r. Komornik A. JALOWSKI

Do akt. Nr. 1638 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 151 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Abrahamowa vel Abraham Nismarka i składających się z grempla do maszyny, oszacowanych na sumę zł. 1200.—

Łódź, dnia 1 września 1932 r. Komornik A. JALOWSKI

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych w tygodniu. Zgłoszenia sob. „A 2” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

20^{ty} miesięcznik „Studenta” — uczą młodzież i dorosłych. Nowa 22 m. 5 róg Nawrot.

Dr. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w. Pomorska 7. Tel. 127-84

OBIADY

domowe, smaczne i TANI! wydaje 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficya II wejście, m. 18, parter.

Do akt nr. 2757 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Adolfa Goldberga i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 2 września 1932 r. Komornik J. RYMOWSKI

Do akt Nr. E. 1435 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Wojciecha Kowalskiego i składających się z pianina czarnego marki „Becker”, mebli urządzenia sklepowego, win i towarów kolonialnych, oszacowanych na sumę zł. 470.—

Łódź, dnia 3 września 1932 r. Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt. Nr. 1584 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Jakuba Zembberga i składających się z różnych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 430.—

Łódź, dnia 7 września 1932 r. Komornik ST. GORSKI

Do akt Nr. 1895 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Izraela i Ity małż. Rojman i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—

Łódź, dnia 6 września 1932 r. Komornik ST. GORSKI

Do akt Nr. E. 1538 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja Nr. 54, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 pułk. Strz. Kan. Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Fabr. Przetworów Chem. Władysław Rajmund Wrzosek” i składających się z pianina czarnego marki Seifera, oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dnia 5 września 1932 r. Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt. nr. 1999 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Izraela i Ity małż. Rojman i składających się z fortepianu i innych, oszacowanych, na sumę zł. 1100.—

Łódź, dnia 5 września 1932 r. Komornik ST. GORSKI

Do akt Nr. 1354 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zamenhofa nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Rudolfa i Jadwigi Kurultz i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 950.—

Łódź, dnia 8 września 1932 r. Komornik A. JALOWSKI

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCOW PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełwek trwałych na wodę.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5-lin.) przed tablicą i w tekście 40 gr. za tekst i komunikat 20 gr. — 25 gr. z wyjązami za 1 wiersz milim. (strona 10-linowa) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 100. dla poszukujących pracy 6 gr., najmniejsze ogłoszenie 60 gr. — O losowni zamieszkuje o 50 proc. drożej, tym zgraniczonych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i owar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 50 (w tym gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincję zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacić z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przetrwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatnio dnia i miesiąca następującego po zgłoszeniu.